Dziś: „Mój Światek“

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Niedziela, 16 czerwca 1935 r. Nr. 163

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

B. P.

OSKAR SZPIGIEL

Założyciel i współwłaściciel firmy „Oskar Szpigiel i Syn“
Obywatel m. Sosnowca

zmarł po krótkich, lecz cieżkich cierpieniach w piątek dnia 14 czerwca, przeżywszy lat 79.

Wyprowadzenie zwłok z Domu Przedpogrzebowego w Sosnowcu nastąpi w niedzielę dnia 16 czerwca o godz: 1-ej po południu, o czem przyjaciół i znajomych zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Syn, Synowa i Rodzina.

P. Marsz. Piłsudska

WYJECHAŁA DO RUMUNJI

WARSZAWA, 15. 6. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym p. Marszałkowa Piłsudska wraz z córkami wyjechała do miejscowości Burne w południowej Bessarabji. Wyjazd nastąpił ... Tecarzy.

Projekt konwencji

O ZMNIEJSZENIE GODZIN PRACY

GENEWA, 15.6. (PAT). Komisja do spraw 40-godzinnego tygodnia pracy Międzynarodowej konferencji pracy opracowała *projekt konwencji o zmniejszeniu godzin pracy.* Komisja postanowiła, że wszyscy członkowie międzynarodowej organizacji pracy ratyfikując konwencję, *przyjmują w zasadzie 40-godzinny tydzień pracy.* Sygnatarjusze konwencji będą musieli wydać zarządzenia *w celu utrzymania stopy życiowej pracowników.* Postanowiono pozatem, że zasada 40-godzinnego tygodnia pracy *stosować się będzie do wszelkich kategoryj zawodów zgodnie z konwencjami.*

SPRAWA PODZIAŁU NA OKRĘGI WYBORCZE

przedmiotem dyskusji w komisji sejmowej

WARSZAWA, 15. 6. PAT. Dzisiejsze posiedzenie komisji konstytucyjnej poświęcone było debacie nad aneksem do projektu ordynacji wyborczej do Sejmu, zawierającym podział na okręgi. Obradowano w ten sposób, że omawiano okręg za okręgiem. Dyskusja była bardzo obszerna, przyczem poszczególni mówcy przeważnie z klubów opozycyjnych zapytywali, jak przedstawia się dany okręg z punktu widzenia narodowościowego, wyznaniowego itp.. Wyjaśnień udzielał referent poseł Podoski. Przemawiali posłowie *Rymar, Czernicki, Rataj i Chrucki.* Następnie rozwinęła się dłuższa dyskusja na temat rzekomego uprzywilejowania województw wschodnich kosztem zachodnich. Poseł Radziwiłł stwierdza kategorycznie, że nie może być mowy o jakimś uprzywilejowaniu. Przemawiali następnie posłowie Bilak, Rataj, Chrucki. Przy dyskusji nad okręgiem wojew. Śląskiego poseł Rymar zaznaczył, że jeden z okręgów robi wrażenie, jakby *większe miasta były poszkodowane na korzyść Niemców.* Referent poseł Podoski wyjaśnia, że Katowice i Chorzów zbliżyły się do siebie bardzo terytorjalnie. Jeżeli chcemy ustanowić 3 okręgi przemysłowe, to nie można było inaczej zrobić. Stosunki narodowościowe są bardzo płynne i przewaga faktyczna znajduje się po stronie ludności polskiej. Poseł Rymar zapytał jaka tam będzie prawdopodobna liczba mandatów niemieckich. Referent poseł Podoski oświadcza, że nie może przewidzieć, w których okręgach mogą Niemcy zdobyć mandaty. Statystyka oficjalna wykazuje wszędzie przygniatającą większość polską, ale wynik wyborów często daje niespodzianki, bo nieraz ludność polska głosuje na niemieckich posłów. Uświadomienie na Śląsku postępuje znacznie, ale trzeba uwzględnić, że ta ludność przez długi okres ulegała zniemczeniu. Na tem zakończono dyskusję szczegółową.

Następne posiedzenie dnia 17 b. m. o godz. 11 rano.

S. p. Antoni Krzywy

ZGON WYBITNEGO DZIENNIKARZA

WARSZAWA, 15. 6. (tel. wł.) Dziś w nocy zmarł nagle w Łodzi red. Antoni Krzywy. Ś. p. red. Antoni Krzywy był swego czasu naczelnym redaktorem „Gońca Krakowskiego“ w okresie największego powodzenia tego pisma, następnie naczelnym redaktorem „Polonji“ katowickiej oraz w okresie Wystawy Krajowej naczelnikiem wydziału propagandy tej wystawy. Zmarły odznaczony był krzyżem walecznych, krzyżem zasługi oraz orderem korony rumuńskiej. Ś. p. Krzywy należał do najruchliwszych i bardzo zasłużonych dziennikarzy obozu narodowego. Ostatnio zajmował stanowisko korespondenta łódzkiego „Kurjera Warszawskiego“.

Czteroletnia wojna Boliwji z Paragwajem

pochłonęła 600.000 ofiar

ASUNCION, 15. 6. (tel. wł.) W piątek 14 b.m. punktualnie o godz. 12-ej nastąpiło **zawieszenie broni na froncie w Chaco.**

Wojna o Chaco Boreal, terytorjum przewyższające swym rozmiarem Polskę, toczyła się z małemi przerwami niemal od roku 1930, pochłaniając olbrzymie ofiary w ludziach i mieniu. Istnieje przypuszczenie, że **zginęło razem po obu stronach około 600.000 żołnierzy**, nie mówiąc o ogromnych stratach w sprzęcie wojennym i dobytku **miejscowej** ludności, złożonej przeważnie z pierwotnych plemion indyjskich.

Powodów wojny należy szukać w **braku ustalonych granic między Boliwją i Paragwajem,** datującego się jeszcze od czasów powstania niepodległych państw południowo - amerykańskich **przed stu laty.** Pozatem w grę wchodzą poważne interesy gospodarcze, jak **kontrola rzek, przepływających przez Chaco i Paragwaj oraz kwestja eksploatacji bardzo bogatych pokładów nafty itd.**

Greta Garbo napastowana przez gangsterów

uciekła z Ameryki do Szwecji

SZTOKHOLM, 15. 6. (tel. wł.) Z pokładu okrętu szwedzkiego „Knugsholm" otrzymano wiadomość,ż e na statku tym, w asyście agentów tajnej policji amerykańskiej **wyjechała ze Stanów Zjednoczonych Greta Garbo.** Znakomita aktorka filmowa, jak stwierdza depesza, musiała onegdaj **potajemnie uciec** z Ameryki, zrywając kontrakt z wytwórniami filmowemi.

Powodem ucieczki Grety Garbo jest to, że w ciągu ostatniego miesiąca **otrzymała ona szereg listów od przywódców gangsterów.** W pierwszym liście, wysłanym z Chicago, domagano się od Grety Garbo **okupu 100.000 dolarów** i grożono porwaniem, jeśli okupu nie złoży. Pieniądze miały być wysłane na nazwisko niejakiego **Jorka Kamana.**

Greta Garbo zameldowała o tem policji, która **poradziła artystce wysłać żądaną** sumę **pod wskazanym adresem.** Gmach poczty po przybyciu przesyłki pieniężnej został otoczony kordonem, ale tu wynikła **kompromitacja,** bowiem gangsterzy **zdołali pieniądze te podnieść i ujść.**

Następnego dnia Greta Garbo otrzymała ponownie list z żądaniem wysłania sumy 10.000 dolarów, jako **„kary" za porozumienie się w tej sprawie z policją.** I znowu gangsterzy zażądali, żeby pieniądze wysłane zostały na „poste restante". Greta Garbo po raz drugi zwróciła się do policji, która i tym razem **poradziła** żądaną przez gangsterów **sumę wysłać pocztą.** Podnieść tych **pieniędzy** gangsterom nie udało się. Nazajutrz Greta Gango **otrzymała wyrok śmierci.**

W liście przesłanym do niej gangsterzy oświadczyli, że **zostanie zamordowana,** o ile policja nie zdejmie blokady poczty. Artystka przestraszona tym wypadkiem, zażądała od policji wycofania posterunków, a pół **godziny po odejściu policantów, pieniądze zostały zabrane z kasy przez kilku gangsterów, którzy przybyli samochodem uzbrojonym w karabiny maszynowe.**

Po załatwieniu dwuch wielkich „operacyj" finansowych gangsterzy dali spokój Grecie Garbo, ale nie na długo. Po dwuch tygodniach do artystki znowu zaczęły przychodzić listy z żądaniem **wpłaty sum od 10 do 15 tysięcy dolarów** na rozmaite **konta czekowe w bankach.**

Poszukiwania policji nie dały żadnych wyników. Konta wymienione w listach zostały otwarte przed kilku dniami, za adresy właścicieli **okazały się fałszywe.**

Willa, w której zamieszkiwała Greta Garbo została przez policję amerykańską **przerobiona na małą fortecę,** obok której wybudowano nawet **lotnisko.** Na lotnisku stle znajdował się **samolot pościgowy uzbrojony w karabin maszynowy.**

Sytuacja Grety Garbo stała się wręcz rozpaczliwa. Nie mogła ona opuścić willi, gdyż dowódca oddziału policyjnego oświadczył jej, że po wyjściu z terytorjum **nie odpowiada za jej życie.**

Wszystko to sprawiło, że Greta Garbo **zapadła na rozstrój nerwowy.** Sprowadzeni lekarze zażądali aby natychmiast opuściła Amerykę.

W tajemnicy przed domownikami artystka 2-go czerwca b.r. **opuściła willę i samolotem policyjnym wystartowała do New Yorku.** Ponieważ w porcie nie było ani jednego okrętu, któryby wcześniej niż za 18 godzin wyruszał do Europy, Greta Garbo wsiadła na szwedzki statek pasażerski „Kungsholm" i udała się nim do Europy. Wiadomość o opuszczeniu Stanów Zjednoczonych została podana przez kapitana statku po kilku dniach, **gdy statek zbliżał się do wybrzeży Anglji.**

Dziś w godzinach wieczornych Greta Garbo przybyła do Szwecji.

Echa tragicznej śmierci

ś. p. Emila i Marji Rueckerów

WARSZAWA, 15. 6. (tel. wł.) Na szosie radomskiej, pod wsią Kamień, gm. Białobrzegi, wydarzył się w dn. 15 kwietnia 1934 r. tragiczny wypadek samochodowy. Szosą jechał samochód, prowadzony przez red. Konrada Wrzosa.

W pewnym momencie kierowca, pragnąc wyminąć jadący przed nim rower — skręcił maszynę na lewo. Skutek był fatalny. Samochód wywrócił się do góry kołami. Zast. szefa wydz. pras. M. S. Z. Emil Ruecker i jego żona, jadący w samochodzie, ponieśli śmierć na miejscu. Red. Wrzos zdołał szczęśliwie uniknąć poważniejszego wypadku.

Prowadzone dochodzenie ustaliło, iż winę ponosi Janina Król, rowerzystka, która jadąc nieumiejętnie nie reagowała na sygnały.

Dzisiaj Królowa zasiadła na ławie oskarżonych i skazana została na rok więzienia bez zawieszenia kary.

Groźna sytuacja

w północnych Chinach

MUKDEN, 15. 6. Przygotowania japońskie do okupowania Chin północnych prowadzone są gorączkowo.

Generał Itajaki został mianowany przez ministra wojny naczelnym dowódcą japońskich sił zbrojnych w Pekinie i Tien-Tsinie. Nominacja ta motywowana jest groźną sytuacją w Chinach północnych.

Podczas gdy liczne pociągi przewożą transporty wojsk japońskich, przeznaczonych dla zajęcia Pekinu i innych miast północno - chińskich, flota Mikada szykuje się do interwencji.

Do Szanghaj - Kwan przybyło 6 japońskich kontrtorpedowców, które zarzuciły tam kotwicę. Pozatem z polecenia japońskiego ministra marynarki Osumi, flotylla torpedowców opuściła port wojenny Sasebo, udając się do Czifu.

Dymisja

MEKSYK, 14. 6. PAT. Gabinet podał się do dymisji.

Dwa miljony dolarów strat

SPOWODOWAŁA POWÓDŹ

NOWY JORK, 15.6. (PAT). Powódź w Ovalde (w stanie Texas) spowodowała straty, wynoszące zgórą 2 miljony dolarów.

23 osoby pokąsane

PRZEZ WŚCIEKŁEGO PSA

MADRYT, 15.6. (PAT). W miejscowości Mataro w prowincji aBrcelony *23 osoby pokąsane zostały przez wściekłego psa.*

Spośród pokąsanych 15 osób zmarło. Epidemja wścieklizny szerzy się również w prowincji Kordoby.

Rekord światowy

MODELU LOTNICZEGO

MOSKWA, 15.6. (PAT). Model latający chłopca Niesterjenko ustalił w Krasnodarze *rekord światowy, utrzymując się w powietrzu 115 minut.*

1 zabity 42 rannych

STARCIE STRAJKUJĄCYCH Z POLICJĄ

OMAHA, (Nebraska) 15. 6. (PAT) Przy starciu strajkujących pracowników tramwajowych z policją **jeden ze strajkujących został zabity, a 16 odniosło rany.**

OMAHA, (Nebraska) 15. 6. (PAT) Jak się okazuje, liczba rannych przy starciu strajkujących tramwajarzy z policją wynosi **42 osoby, w tem 3 policjantów.**

Bandyci chińscy

WYSADZILI POCIĄG W POWIETRZE

HSING-KING, 16.6. (PAT). Na linji kolejowej Lafa-Charbin, w pobliżu stacji Liu-Pao-Do jedna z luźnych grasujących tam band *wysadziła w powietrze most, przez który przejeżdżał właśnie pociąg pasażerski.* Pociąg zwalił się w dół, przyczem, według dotychczasowych doniesień *6 ludzi zostało zabitych na miejscu, a około 20 odniosło ciężkie rany.*

ANTONI HRAM.

ZEMSTA COWBOY'A

(współczesna powieść sensacyjna)

Druga część powieści p.t. Sobowtór doktora Bauma

58) ——

Murzyn, choć z lekkiem niedowierzaniem, przyjął jednak odpowiedź Monktona do wiadomości i więcej już słowem nie wspomniał o tym zagadkowym wypadku. Jako urodzony gangster, zbyt dobrze znał tryb życia i wyczyny swoich współtowarzyszy po fachu, aby się dziwić, że Billowi mógł się nieudać jakiś napad na pędzący automobil, albo, że kompanowie w czasie podziału łupu wyrzucili go z pędzącego wozu.

Były to rzeczy zwykłe, nie godne większego zastanowienia. — Dziś tobie, jutro mnie... — pomyślał, — a odemnie tak samo prawdy nikt się nie dowie.

Szli więc w milczeniu, trzymając się pod ręce, choć Monkton stąpał coraz pewniej i w miarę zbliżania się do farmy okazywał wzrastający niepokój.

— Lepiej mi... znacznie lepiej — rzekł przystając, kiedy w odległości kilkudziesięciu kroków zamajaczały białe ściany farmy. — Idź, Tom i sprowadź taksówkę; zdrowia nie można lekceważyć... Pospiesz się przyjacielu... Z nakładem ci wynagrodzę...

Rozeszli się w przeciwnych kierunkach. Kittner pobiegł w stronę najbliższej automobilowej stacji, a Bill powoli, jakby nieśmiało, zbliżał się w stronę farmy.

Doszedłszy do samego parkanu, przystanął i począł nadsłuchiwać z uwagą. Obawiał się wejść do wnętrza, nie będąc pewnym, czy Ronicki zdołał już odjechać z Anitą, czy też jeszcze znajduje się w obrębie zabudowań. Wiedział aż nazbyt dobrze, że spotkanie takie, w jego obecnem położeniu, mogło skończyć się wprost tragicznie, skoro Ronicki przekona się, że pogróżki o wysadzeniu całej farmy wraz z Anitą, były jedynie bluffem. Młody, zapalczywy Polak nie zawaha się wtedy ani przez chwilę przed dokonaniem zemsty za krzywdę narzeczonej i poważną sumę okupu.

A jednak nie mógł pozostać tu dłużej. Bagatelizowane z początku obrażenia dokuczały mu coraz bardziej. Szalony ból w całem ciele i ustawiczne zawroty głowy wprowadzały go w stan bliski omdlenia. Co będzie, jeżeli na dłuższy czas straci przytomność i Tom nie zdoła odszukać go leżącego pod parkanem, wśród gęstych krzewów żywopłotu?... Nazajutrz po doniesieniu Ronickiego, zjawi się niechybnie policja, — a z tem już skończy się wszystko...

Na tę myśl włosy zjeżyły mu się na głowie, a zimny pot wystąpił na czoło. Aby nie upaść, chwycił się oburącz sztachety i i dysząc ciężko, z rezygnacją oczekiwał dalszej kolei wypadków.

Nagle zpoza parkanu dobiegły go jakieś niezwykłe odgłosy. Najpierw jakby szmer przyciszonej rozmowy kilku ludzi, a potem głośne, niezrozumiałe okrzyki wściekłości.

Wszystko to trwało zaledwie kilka sekund i nim zaintrygowany do najwyższego stopnia Monkton zdołał podczołgać się do najbliższej szczeliny w płocie, — tasama co przedtem cisza zaległa dziedziniec farmy.

— Co to wszystko ma znaczyć? — myślał Bill z lękiem w duszy, wnosząc z tego, że jego spokojna zaciszna dotąd farma stała się nagle terenem jakichś niezwykłych, jakby makabrycznych wydarzeń.

— Czyżby to była policja, sprowadzona przez Ronickiego? — rozmyślał ale w takim razie kto mógł być tym, pod adresem którego padły słowa przekleństwa?

Ale tego rodzaju rozważania przerwało mu wkrótce ukazanie się na dziedzińcu trzech mężczyzn, idących śmiałym krokiem w stronę wjazdowej bramy. Bill spojrzał w tamtym kierunku i teraz dopiero zauważył stojącą pod szopą taksówkę. W pierwszej chwili sądził, że jest to wóz Ronickiego, którym inżynier przyjechał po Anitę. Jednakże pomimo wytężania wzroku nie mógł w żadnej z tych trzech postaci rozpoznać jego sylwetki. Dopiero kiedy na chwilę rozbłysły latarnie samochodu, Bill z przerażeniem stwierdził, że stojący najbliżej wozu mężczyzna jest nikim innym, tylko szoferem, którego pół godziny temu wynajął przed cukiernią Freda Simona.

(D. c. n.)

Poszli po trawę do Somali

Dziwne powody alarmów wojennych

Od lutego rb. nie mija dzień, aby z któregoś portu włoskiego nie doniesiono, **że nowy transport wojska albo gotuje się do niepewnej podróży na dalekie morza z kierunkiem do Afryki wschodniej, albo już wsiadł na statek, by bronić tam „honoru" Włoch.** Co jakiś tydzień w związku z tem „Duce" widzi się zniewolonym do wygłoszenia jeszcze jednej ognistej mowy, która poparta odpowiednią jego gestykulacją i oklaskami słuchaczy ma być **płomienną kulą świętego gniewu** patrjotycznego spowodu zuchwalstwa, na jakie pozwala sobie „zapalczywy" władca czarnych Etjopów, naruszający „spokojne" władanie włoskie na wybrzeżach Czerwonego Morza. Zapał ten ktoś raz podsyca podszeptami (Niemcy), a kto inny studzi perswazją **(Francja lub Angja),** albo chłodzi spokojnem ale zdecydowanem oświadczeniem (Japonja) a mimo tego, że nawet Liga Narodów wystąpiła w roli pośrednika, **na linji Rzym — Addis Abeba gromadzi się coraz więcej chmur** i lada chwila grozi światu nowa konflagracja wojenna. Ilu żołnierzy „przerzucono" już na skwarny ląd czarny, ile miljonów kosztowała już ta igraszka, ile energji poszło na marne, trudno w tej chwili powiedzieć.

A jednak wszystko to zgoła niepotrzebne i wszystkiego tego nie byłoby wogóle, gdyby w Abisynji, na którą „Duce" tak srodze się gniewa względnie w sąsiadującym z nią nadmorskim obszarze włoskim Somali... **częściej padał deszcz.**

Pomijając inne bardziej odległe dzieje, pomijając wspomnienia z r. 1887, kiedy to po raz pierwszy, a następnie w latach 1895 i 1896 po raz drugi i trzeci Włosi ponieśli od tradycyjnie dzielnych Etjopów **cięgi, jak mało kto w świecie** tak, że wspomnienie owych wydarzeń (gen. Baratieri) **należy do rekordowo dla Włocha nieprzyjemnych,** zdawało się, że rok 1906 położył ostatecznie kres wszelkim dalszym niespodziankom na tym odcinku. Umowa między W. Brytanją, Francją i Włochami po uznaniu całkowitej niezależności Abisynji orzekła bowiem wówczas, że cokolwiekby zaszło, **tylko porozumienie tych trzech państw** może w przyszłości coś w tym stanie rzeczy zmienić, co zarazem oznaczać miało, że Etjopja interesuje w równym stopniu Włochów, co Anglików i Francuzów. Od marca rb. wiadomem jest ponadto, że dużo w tej sprawie ma także do powiedzenia... **Japonja, a to bynajmniej bagatelą nie jest,** zwłaszcza jeżeli się zważy, że cesarz Etjopji uważa się **za duchowego wodza wszystkich „czarnych" w świecie.**

Co więcej! Cesarz Etjopji jest **wogóle w porządku,** niczyjego pokoju nie mąci, nikomu a więc i Włochom niczego nie zabrał i zabrać nie zamierza, a od lutego rb. stał się on sam i jego kraj przedmiotem włoskiej nagonki, zaczepek i gróźb dlatego tylko, że w kraju tym jest zamało... deszczu.

Po ostatecznem ustaleniu granicy między Abisynją a Francją, Anglją i Włochami, **pomimo odcięcia tego stosunkowo wielkiego obszaru** (przeszło 800 tys. km. kw.) **od bezpośredniego dostępu do morza,** Abisynja przyjęła ten wyrok i żyła w spokoju aż do lutego rb., kiedyto doszło do tajemniczej strzelaniny pod słynnem już dzisiaj Ual-Ual. Doszło zaś do tego z tej przyczyny, że mimo wszystko **w obszarze tym granice są płynne** i plemiona koczujące raz z obszaru włoskiego, czy angielskiego, a innym razem z abisyńskiego przenoszą się tam, **gdzie właśnie spadł deszcz** i zasilił nieco nędzną wegetację, która jest podstawą istnienia ich stad owiec, baranów czy kóz. Smutna rzeczywistość skwarem palonego dnia jest tam prawem silniejszem od pisanego, **czy też wytyczonego słupem granicznym. W tem niema żadnej złej woli,** lecz tylko konieczność. Jeżeli zaś Abisynja od wieków, a także do ostatnich dni nie przeszkadzała pasterskim plemionom włoskiego kraju Somali popaść chwilowo swe kozy u siebie, to trudno ją winić za to, że naodwrót jakaś **biedota etjopska w lutym poszła po trawę do Somali.** W tego rodzaju naruszeniu granicy trudno dopatrzeć się obrazy majestatu włoskiego, **trudno usprawiedliwić alarmy wojenne,** a jeszcze trudniej przyznać rację roz gniewanemu „Duce", który na Zielone Święta trzymotorowym samolotem pofatygował się do Cagliari i Sassari, aby tam zapowiedzieć **walkę o postęp i honor narodu swojego** aż do zwycięstwa.

Abisyński epizod **jest dla Włoch zupełnie niepotrzebny,** sympatja świata jest po stronie Abisynji, wojna, jeżeli ją rząd dyktatora Włoch zaryzykuje nie wróży mu także militarnie nic dobrego, a wywołując odruch wśród „czarnych" spowodować może nieobliczalne powikłania, jak tego dowodzą przestrogi z Londynu.

Więc poco to wszystko, skoro i tak w Abisynji i Somali nie poprawi to stosunków klimatycznych i nie sprowadzi ani jednej kropli ożywczego... deszczu.

Goering w Jugosławji

nie miał powodzenia

Prasa zagraniczna przypisywała wielkie znaczenie podróży premjera pruskiego Goeringa do Belgradu, jednakowoż obecnie stwierdza się powszechnie *że podróż ta skończyła się fiaskiem.* Sam premjer oczekiwał innego przyjęcia Nie ulega wątpliwości, że *swej turystycznej podróży chciał nadać charakter polityczny,* ale właśnie o ile o to chodzi, to doznał rozczarowania. Podczas pozyjęcia w poselstwie niemieckiem w Belgradzie Goering wprost zarzucał dyrektorowi „Politiki" Rybnikarowi, *że jego pismo nie poświęcało jego wizycie odpowiedniej uwagi. Goering, który widocznie nie zawsze panuje nad swojemi nerwami gwałtownie protestował* i to w takiej formie, że dziennikarz musiał zakończyć rozmowę. — Goering nawet zagroził, że jeżeli „Politika" nadal pisać będzie o sprawach niemieckich jak dotychczas, *zmuszony będzie zająć odpowiednie stanowisko wobec korespondenta berlińskiego tego pisma.*

W Dalmacji Goering starał się oddziaływać na lud, kiedy zauważył, że czynniki urzędowe poświęcają mu tyle uwagi, ile potrzeba aby gościowi nic się nie stało. *Małżonka jego ubierała się w stroje ludowe jugosłowiańskie.* Goering kupował różne drobnostki, chcąc stać się popularnym. Goering chciał się też zainteresować jugosłowiańskiem lotnictwem, ale skoro tylko wylądował na lotnisku wojskowem, natychmiast *wszystkie hangary i inne zabudowania zostały zamknięte.* W Belgradzie umieszczono samoloty niemieckie w cywilnych hangarach.

Nieprzyjemne wrażenie wywarło i to, *że Goering nie odwiedził Oplenacu,* gdzie pogrzebany jest zamordowany król Aleksander, chociaż to przewidziane było w programie pobytu. Nieprzychylnie komentuje się tu również fakt, że wszystkie audjencje, jakie doszły do skutku, *odbyły się na jego tylko żądanie.* Jeżeli przyjęty został na dworze królewskim, to ma to do zawdzięczenie tylko temu, że *w jego świcie był książę Hessji,* który przez swą żonę żyje w dobrych stosunkach z księciem-regentem. Zdaje się, *że Goeringa zajmowało zwłaszcza stanowisko Jugosławji wobec Austrji.* Jeżeli o to chodziło panu Goeringowi, to spokojnie powiedzieć można, że *wizyta nie przyniosła mu żadnych wyników.* Jugosławja zajmuje wobec Austrji takie same stanowisko, jakie Mała Ententa jako całość, tj. że Austrji musi pozostać państwem samodzielnem.

W rocznicę zgonu

ś. p. min. Bronisława Pierackiego

W dniu 15 bm. upłynęła pierwsza rocznica tragicznego zgonu ś. p. ministra spraw wewnętrznych B. Pierackiego.

„Kurjer Poznański" w związku z tem przypomina, że po kilku miesiącach, ministerstwo sprawiedliwości opublikowało komunikat, który *jako sprawców zbrodni, wskazał Ukraińców,* i to członków tajnej rewolucyjnej ukraińskiej organizacji wojskowej. Komunikat ubolewał, że bezpośredniemu skrytobójcy udało, zdaje się, uciec zagranicę, stwierdzał jednak, *że władze śledcze ujęły jego konspiratorskich towarzyszów, którzy przy dokonaniu skrytobójstwa byli współczynni .*

Na początku sesji budżetowej parlamentu pojawiły się w niektórych pismach prorządowych pogłoski, że *śledztwo przeciwko odnośnym Ukraińcom jest na ukończeniu* i że rozprawy karnej spodziewać się należy bardzo rychło. W tym samym duchu wypowiedział się następnie przy obradach sejmowych nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości min. Michałowski.

To też obecnie, w obliczu rocznicy tragicznego zgonu śp. Bronisława Pierackiego, narzuca się, jako myśl przewodnia, pytanie: *kiedy nastąpi urzeczywistnienie zapowiedzi min. Michałowskiego? Kiedy dosięgnie ręka sprawiedliwości zbrodniarzy? Jakie ich imię? Jak stało się to, co się stało?*

Pytania te musi stawiać każdy uczciwy Polak. Przekonania polityczne śp. Bronisława Pierackiego są w tym wypadku rzeczą obojętną. *Zamordowany był minister Rzeczypospolitej Polskiej i to jest względ dostateczny i decydujący, by — powtarzamy — każdy uczciwy Polak czekał z naprężeniem na ujawnienie prawdy i na wymiar sprawiedliwości.*

Przed kilku dniami obradował w Warszawie wydział wykonawczy komitetu uczczenia pamięci śp. Bronisława Pierackiego. Postanowił on — jak czytamy w komunikacie — zatwierdzić projekt grobowca, który stanie na cmentarzu w Nowym Sączu, mieście rodzinnem zamordowanego, *i stworzyć „żywy pomnik" w postaci domu strzeleckiego w tymże Nowym Sączu,* przyczem na cele te i pokrewne wyasygnował około 120 tys. zł.; a minister spraw wewnętrznych Kościałkowski zakomunikował na zebraniu, że zarząd *zorganizowanie na dzień 15 bm. w Warszawie i we wszystkich miastach wojewódzkich nabożeństw żałobnych za duszę śp. Bronisława Pierackiego.*

Opinja publiczna przyjęłaby z satysfakcją, gdyby w rocznicę tragicznego zgonu dowiedziała się rzeczy konkretnych i pod względem terminu bliskich o rozprawie karnej wytoczonej skrytobójcom, których *sumienie obciążone jest krwią śp. Bronisława Pierackiego.*

Moralny instynkt praworządności, bardzo żywy w duszy zbiorowej społeczeństwa polskiego, oczekuje chwili, kiedy zbrodniarzy dotknie ręka sprawiedliwości.

Z DNIA

LOSY BBWR.

W Warszawie odbył się zjazd kierowników i sekretarzy wojewódzkich organizacyj BB. Na zjeździe obecni byli p. premjer Sławek, min. Kościałkowski, członkowie prezydjum BB i inni dygnitarze sanacyjni. Zjazd ten obudził pewne zainteresowanie w związku z zamierzoną likwidacją BB. Według krążących pogłosek, organizacja ta ma potrwać do chwili ukończenia akcji wyborczej, to znaczy do końca września lub początku października. Uczestnikom zjazdu wyjaśniono też, na czem ma polegać ich rola przy wyborach i że głównem zadaniem jest wyszukanie najwłaściwszych kandydatów na posłów. Potem powzięto szereg uchwał, dotyczących pracy w terenie.

PO ZAJŚCIACH W GRODNIE.

W związku z zajściami, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich dni w Grodnie, przybyła do Ministerstwa spraw wewnętrznych delegacja żydów z Grodna. Delegacji, w skład której wchodzili: członek gminy wyznaniowej w Grodnie, prezes kupców żydowskich i adwokat, przewodniczył poseł żydowski dr. Rosmarin. Jak donosi żydowski „Nasz Przegląd", delegacja przedstawiła szereg faktów i dat w związku z ostatniemi wydarzeniami w Grodnie".

Żydowscy delegaci zostali przyjęci w wydziale bezpieczeństwa. Konferencja trwała półtorej godziny, przyczem żydzi położyli nacisk na konieczność zwiększenia ilości policji w Grodnie, dowodząc, że dotychczasowe siły policji są niewystarczające. Dalej delegaci prosili o wysłanie do Grodna przedstawiciela Min. spraw wewnętrznych, który zbadałby na miejscu nastroje panujące wśród ludności chrześcijańskiej i żydowskiej. Jakkolwiek w mieście panuje już spokój, ludność żydowska ma być silnie zdenerwowana.

Oświadczenie żydowskich delegatów przyjęto do wiadomości. Władze bezpieczeństwa, wobec wydania odpowiednich zarządzeń, nie dały żydom żadnych obietnic. Nowe zarządzenia, mające zapewnić spokój w mieście, mają być powzięte niezależnie od zabiegó władz żydowskich.

Dziesięć godzin na wyspie Bornholm

Wspomnienia uczestnika zjazdu delegatów Ligi morskiej i kolonjalnej

Opuszczaliśmy Gdańsk popołudniu dnia 31 maja w niemiłym nastroju. Demonstracje młodzieży hitlerowskiej, zgromadzonej licznie przed budynkiem Komisarjatu Rzplitej. w czasie gdy wewnątrz odsłaniano tablicę ku uczczeniu 15-lecia władania wybrzeżem morskim, nie mogły serc naszych dobrze usposobić do Wolnego Miasta. Przemówienia gen. Orlicz-Dreszera i ministra Pappe, przerywane były śpiewaniem hymnu niemieckiego, a gdy żarliwych patrjotów uciszono, spokój zakłócał nadal głos umyślnie puszczonego gramofonu. Przy odjeździe holownikami na statek „Kościuszko" w stronę naszą ze zgromadzonego u brzegu tłumu padały docinki i mniej lub więcej zbędne okrzyki. Zachowując pełny spokój, doszliśmy do przekonania, że wkońcu niema wielkiego powodu do zmartwienia. kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie. „może zatem w maju. może w grudniu, może jutro popołudniu"...

O szóstej wieczorem opuścił „Kościuszko" wody gdańskie, aby w pierwszy dzień czerwca słonecznego poranku, zakotwiczyć w odległości kilkuset metrów od brzegów duńskiej, skalistej wyspy Bornholm. Bornholm, to mniej więcej przestrzeń połowy średniej wielkości naszego powiatu, 582 km. kwadr. i około 45.000 mieszkańców. Wyspę zwiedzaliśmy autokarami, a była nas liczna gromada, bo prawie 1000 osób. w tem kilku generałów, kilkadziesiąt szarż, no i liczna rzesza wśród cywili oficerów rezerwy, nie dziwcie się więc Szanowni Czytelnicy, że wobec dwóch nieuzbrojonych policjantów duńskich, reprezentujących siły zbrojne Bornholmu, stanowiliśmy potęgę, i, że brała ochota przysporzyć krajowi, choćby natychmiast kolonję, okupując Bornholm, przeszkodzili nam mili, sympatyczni, serdeczni i uśmiechnięci wyspiarze, zdobywając serca wojowniczych Polan.

Najeźdźcy zatem, narazie anektowali gromadnie, zgrabne, wysmukłe, wysokie, skromniutko ubrane dunki.

Z Allinge tj. miejsca postoju naszego statku, poprzez Rö, Gudhjem Oster Larsk, ruszyliśmy ku Almindingen, gdzie wśród pięknego lasu, rozbito namioty, posilając się znakomitemi duńskiemi kanapkami. Drogi świetne. na prawie przebytych 100 km. przypadało zaledwie dwa do trzech km. dróg gruntowych, reszta to asfalt. kostka, względnie doskonałe utrzymane, równe, jak stół, drogi smołowcowe. W maleńkich miasteczkach, raczej osadach, żadnych straszliwych kocich bruków, próżno szukać woniejących ścieków, wyłamanych, sterczących, nierówną linją płotów, obdrapanych domów, wszędzie porządek, czystość i schludność wprost zdumiewająca. Domki, zabudowania gospodarcze, malowniczo położone, a przedewszystkiem ładnie zbudowane i czyste, czyste i jeszcze raz czyste, wszędzie zieleń, ogródki, choć ziemia naogół nienadzwyczajna i kamienista.

Dbałość o kulturę materjalną i schludność zdobyta ciężkim, codziennym wysiłkiem bije w oczy i napełnia słowiańskie dusze, smętną zazdrością. Domków, krytych słomą może spotkaliśmy 10, może 15-cie. Ludność w olbrzymiej większości rolnicza. Kultura rolna bardzo wysoka, na wspaniałych pastwiskach, dosłownie omal, że w regularnej tyraljerze pasą się wielkie i bardzo mleczne krowy.

Tu, zdradzę tajemnicę, zabawy krów w wojsko, otóż poczciwe zwierzęta, uwiązane są sznurami do kołków, wbitych w ziemię, długość sznurów jest w stosunku wprost proporcjonalnym do apetytów krów, te zaś, tj. apetyty są sobie prawie równe, stąd więc, jakby jeden prawie regularny rząd krów, pasących się, względnie odpoczywających na pastwisku, a pozatem co najważniejsze ów sposób paszenia przynosi ten zysk, iż trawa jest równomiernie spaszana, pastwisko nie wydeptane i gdy mlekodajne zwierze kończy jeść trawę na jednym końcu pastwiska, na drugim już go oczekuje świeżo wyrosła piękna trawa.

W miasteczkach naród duński jest niemniej zmyślny i ułatwia sobie życie, jak może, poczciwi wyspiarze są bardzo ciekawi i lubią spoglądać na to, co się dzieje na ulicy, zamiast jednak wyglądać przez okna, umieszczają nad niemi odpowiednio skonstruowane peryskopy i siedząc u siebie w mieszkaniu przy stole, czy też leżąc na kanapach, obserwują wygodnie to, co się dzieje na ulicy.

Poza rolnictwem kwitnie przemysł turystyczny, reprezentowany przez 31 hoteli i pensjonatów o ogólnej liczbie 1800 łóżek. We wszystkich hotelach telefony i garaże, kilkanaście z zainstalowanemi łazienkami. Pokój z utrzymaniem w hotelach I klasy od 9 do 15, w pozostałych od 7, 6, 5 koron dziennie.

Z Almindingen ruszyliśmy do stolicy wyspy Ronne, ślicznego, jak w bajce miasteczka, mieszkańców około 6000.—

Ludność, a głównie młodzież szkolna i dziatwa, jakby żywcem z Polski sprowadzona, niebieskooka, płowowłosa, o rumianych buziach, momentalnie nawiązała z nami kontakt, wielu z duńczyków zna język niemiecki, tą mową zatem porozumiewano się.

Niedziela. — Sklepy więc pozamykane, oblężono jedynie cukiernię, ciastka tańsze, jak u nas 10 do 20 oerów (1 korona = 100 oerom, a to znowu równa się jeden złoty i 10 groszy). Przez szyby dużych wystw, nie mniejszych jak np. w Radomiu, Gnieźnie, czy Tarnowie, widać cenniki. Naogół niewielka różnica z naszemi cenami. Dużo tańsze rowery, za 100 zł. nabyć można najlepszy gatunek, używane w stanie dobrym do użytku do 40 zł.

Spotykamy i rodaków, bo gdzież nas niema. Jan Panek spod Łańcuta, ze wsi Rakszawa, mieszka w Danji od roku 1914 i on jest naszym głównym informatorem. Na wyspie mieszka kilkadziesiąt rodzin polskich, emigrantów z Małopolski, niestety omal wszyscy w znacznych odległościach od siebie, stąd i nikły kontakt. Dzieci w większości języka polskiego już nie znają, stowarzyszeń polskich niema. Szkoła oczywiście duńska. Na wyspie kościół katolicki, ksiądz duńczyk, tam się nasi rodacy spotykają. Z krajem kontakt słaby, ten i ów otrzymuje pisma i gazety. Materjalnie powodzi im się wszystkim dobrze, mają tylko poważne trudności w nabyciu obywatelstwa duńskiego. Pracują na roli, są właścicielami małych gospodarstw, pozatem pracują zarobkowo. W mieście robotnik otrzymuje dziennie 9 koron, na wsi 4 korony i życie. Na urządzone staraniem miejscowych władz nabożeństwo za duszę ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. stawili się gremjalnie.

Na godzinę przed odjazdem w Allinge spotykamy Polkę, rodem z Częstochowy. Lat temu 23 wyszła zamąż za Duńczyka, po polsku mówi doskonale. Przybyła z odległości kilkudziesięciu km. wraz z mężem, dowiedziała się bowiem z gazet duńskich, że z Polski przyjeżdża tak wielu rodaków. Żywo, serdecznie i długo gwarzyliśmy z rodaczką, ale czas już było na odjazd. Młodzież w kilku dużych kutrach rybackich, krążąc długo naokoło „Kościuszki", śpiewała pieśni, wzno-

Zdaje się, że jest to droga najpraktyczniejsza i najwłaściwsza.

sząc okrzyki na cześć Polski. Niemniej mile i serdecznie żegnaliśmy sympatycznych Duńczyków, a gdy ruszono, długo w powietrzu brzmiały z naszej strony okrzyki: „Favel" — t. j. „Dowidzenia", Favel, miła i sympatyczna wyspo, Favel, poczciwi i zacni wyspiarze, dowidzenia rodacy — emigranci!—

Stanisław Malanowicz.

(Wspomnienia uczestnika wycieczki na wyspę Bornholm, zorganizowanej z okazji Zjazdu delegatów Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Gdańsku).

Wybór zawodu a bezrobocie

Gdzie jeszcze można znaleźć pracę?

Każdy, kto dzisiaj dokonać ma wyboru zawodu, musi brać pod uwagę *nietylko własne upodobania i aspiracje,* ale również musi zdać sobie dokładnie sprawę z tego, jakie dziedziny pracy cierpią już w Polsce na przeludnienie i nie dają możności zatrudnienia. *Trzeba wiedzieć, jakich zawodów należy właśnie unikać i dlaczego.* Jest to konieczny warunek uchronienia się przed przykremi rozczarowaniami i dotkliwemi doświadczeniami na własnej skórze.

Wystarczy rzucić okiem na dane statystyczne, aby się przekonać, że *istnieją dwie kategorje bezrobotnych.* Pierwsza — to ludzie, nieprzygotowani do pracy dlatego, że nie posiadają żadnej wiedzy, albo też posiadają tylko wiedzę ogólną, podczas, gdy *życie wymaga specjalizacji* i fachowości zawodowej. Druga kategorja — to ludzie, posiadający nawet ukończone wyższe studja, ale w takich kierunkach, które w dzisiejszych warunkach dają małe szanse powodzenia lub są przeciążone dlatego, że najwięcej osób się do nich garnęło. Najlepszym przykładem jest *tu przygotowanie prawnicze,* które nie otwiera dziś wstępu ani do adwokatury, ani do sądownictwa, ani do najbardziej popularnej karjery urzędniczej, bo te zawody są przepełnione nadmiernym dopływem ludzi, chodzących utartemi ścieżkami.

Tymczasem istnieją w Polsce *rozległe dziedziny pracy,* do której wystarczy już przygotowanie fachowe na stopniu średnim. Mamy na myśli handel, którego niedostateczny rozwój i stosunkowo niski poziom wskazują, że w tym właśnie kierunku jest dużo w Polsce do zrobienia dla ludzi wykwalifikowanych — dlatego, że *dotychczas za mało ich w handlu pracowało.* Gdy w Anglji 12.8 proc. całej ludności zatrudniony jest w handlu, w Szwajcarji 11.2 proc., a w Niemczech 10.5 proc. — *w Polsce stosunek ten wyraża się cyfrą 3,7 proc.*

Dodać należy, że według przybliżonych obliczeń, *życie gospodarcze potrzebuje corocznie dopływu około 14 tys. młodych pracowników handlowych* (3.5 proc. stanu zatrudnienia, który wynosi około 40.000 osób). Znaczną ich część winny dostarczyć szkoły handlowe średnie, jednak liczba ogólna ich absolwentów, oraz absolwentów liceów handlowych wynosiła w ostatnich latach około 4.500 osób rocznie. Wynika z tego wyraźna wskazówka dla tych wszystkich, którzy dziś — po ukończeniu szkół powszechnych — zastanawiają się nad wyborem dalszego kierunku nauki, który dałby im możność znalezienia pracy zarobkowej.

Od nowego roku szkolnego *rozpoczynają swą działalność 3—4 letnie gimnazja kupieckie.* Ich ukończenie, choć są to tylko szkoły średnie — daje już zasób wiedzy, wystarczający do uzyskania pracy. Ponieważ zaś gimnazja te zrównane w prawach z ogólnokształcącemi, przeto dają one również możność kontynuowania nauki w liceach handlowych.

Najbogatszy poeta
NA ŚWIECIE

Tak się jakoś składa, że nieliczni tylko poeci pobłogosławieni są dobrami doczesnemi. Wyjątek pod tym względem stanowi Nizam Heyderabadu, który znany jest jako najbogatszy człowiek na świecie i posiada kopalnie złota w Golkondzie. Nie przeszkodziło mu to ułożyć wiersz, drukowany w 50.000 egzemplarzy i rozdawane darmo w całych Indjach „dopóki zapas starczy". Istnieje też wydanie luksusowe tego utworu, którego jeden egzemplarz oprawny w złoto wysadzane drogiemi kamieniami, ma być wręczony... papieżowi.

Najdziwniejsze bowiem w tem wszystkiem jest to, że ów wiersz napisany przez księcia hinduskiego, nie mającego nic wspólnego z chrześcijaństwem, jest utworem okolicznościowym, w którym autor opiewa Boże Narodzenie. Poraz pierwszy też w państwie Heyderabadu Boże Narodzenie uznane zostało za święto, podczas którego wszyscy chrześcijanie poddani Nizama mają prawo do odpoczynku.

Nizam Heyderabadu panuje nad krajem, liczącym 14 miljonów ludności i rozporządza majątkiem, ocenianym na 100 miljonów funtów szterlingów. Wybiera on się w tym roku do Anglji dla wzięcia udziału w uroczystościach z okazji jubileuszu panowania króla Jerzego.

KRONIKA TYGODNIOWA

COŚ NIE COŚ Z GEOLOGJI

Wszystko tak się układa, że trzeba się zająć sprawami najdawniejszemi. Zaczniemy tedy aż od Adama, rzecz prosta, nie tego z raju, ale z Dąbrowy... od dra Adama Piwowara, o którym doniósł komunikat, że został skreślony z listy członków BBWR. Oczywiście wypadek ten nie wchodzi w zakres geologji, mającej za zadanie wytłomaczenie dziejów tworzenia się skorupy ziemskiej i dlatego d-rowi Piwowarowi, znanemu geologowi, pewnie łatwiej będzie zainteresowanym wyjaśnić w sposób zrozumiały powstanie węgla przed wielu miljonami lat w formacji dewońskiej ery paleozoicznej, niż wykluczenie go z BB w zupełnie innej erze i niezwykłej formie.

Są to jednak jego profesorskie kłopoty, których ludzie spokojni i pokornego serca nie mają obowiązku dźwigania razem z nim. Zresztą człowiek, który w erze mezozoicznej, w erze ołowiu i żelaza czuje się, jak u siebie w domu, nie zginie w innej o wiele młodszej formacji. Z tamtej epoki wyścigu krwi i żelaza profesor geologji ma krzyż legjonowy I Brygady i krzyż POW, które przecież nawet w trzeciorzędnych formacjach ery współczesnej nie straciły na wartości.

Nie do nas, oczywiście, należy rozdzieranie szat z powodu sprawy prof. Piwowara. Nie czujemy się do tego powołani, ale że fakt jest głośny w całem Zagłębiu i znalazł się na ustach wszystkich, przeto z obowiązku należy o nim wspomnieć.

Prof. Piwowar choćby już tylko z racji swej specjalności naukowej ma poglądy na świat, bez urazy, staroświeckie. Stąd pochodzą nieporozumienia między nim a rzeczywistością. Panu profesorowi, dajmy na to, zdaje się, że ciągle jeszcze mamy świeżą, młodą, gorącą epokę pierwszych lat skorupy ziemskiej, a tu tymczasem panuje już formacja lodowcowa. Pan profesor sądzi, że ma do czynienia z nieskomplikowanemi, prostolinijnemi charakterami poczciwych pierwotniaków, a to tymczasem już okres potężnych mamutów.

Człowiek, dla którego w geologji od jednego ważnego zdarzenia do następnego upływa dobrych kilka miljonów lat i który jakieś głupie sto albo i więcej tysięcy wiosen ma sobie za nic, mógł nie zauważyć, że wciągu paru ostatnich lat wielkie w Polsce nastąpiły zmiany.

Bywa, że uczony geolog, znając świetnie ziemię, nie nauczył się chodzić po niej.

Chodzi o fotel prezydenta Dąbrowy. W łonie B.B.W.R. znalazło się dwóch rywali: prof. Piwowar i dyr. Zięba. Cały ten zatarg ani kogo ziębi ani piwowarzy i zapewne nie stałby się przyczyną niepokoju społecznego, gdyby nie wzgląd na dobro miasta. Należy sobie przypomnieć, że już dość dawno minął rok od wyborów do rad miejskich w Zagłębiu, a Dąbrowa ciągle jest jeszcze bez głowy miasta. Wypadek jest zupełnie nieprzyjemny, szczególnie, jeżeli się zważy, że zrobiono wiele, aby oblicze nowe rady miejskiej było właśnie takie, jakie jest. W kraju, w którym samorządy miały być apolityczne i gdzie partje nie mogą stanowić przeszkody w szybkiem załatwianiu spraw ważnych, wypadek dąbrowski jest zgoła kompromitujący. Gdyby w okresie szalejącego partyjnictwa chodziło o reprezentantów dwóch odmiennych kierunków społecznych, to wyborcy może byliby wyrozumiali na ten brak porozumienia. Ale rywale dąbrowscy stoją na jednakowej platformie ideowej, wobec czego nie podobna walki o fotel prezydenta Dąbrowy podnieść do rangi tarć dwu różnych programów gospodarki samorządowej, co wcale nie jest szczególnie radosnem wydarzeniem.

Szary człowiek, któremu skutecznie zresztą wpojono zasadę poszanowania władzy i zasług, wielce się zdumiał, dowiedziawszy się o żałosnym losie politycznym dr-a Piwowara. Szary obywatel, który przejął się do głębi potrzebą tworzenia w Polsce elity, nie pyta, kto w Dąbrowie ma rację, tylko kto ma krzyże i medale. Jest to stanowisko konsekwentne.

A jak ustosunkowałby się konsekwentny geolog do faktu wykluczenia go z organizacji politycznej?

W oczach takiego specjalisty od skorupy ziemskiej ziemia może być podobna do bajecznie kolorowej wieśniaczki, śpieszącej na odpust. Ma taka kobiecina na sobie spódnic co niemiara, równe coraz inne, coraz bogatsze, barwne warstwy materji. Ziemia tak samo: najpierw suknia z czarnego węgla, potem wapienie muszlowe, dolomity koralowe, rudy, sól kamienna i potasowa. Wielka rozmaitość i bogactwo. A pod temi szatami bije w rozżarzeniu lawy gorące serce ziemi.

Kiedyindziej znów może się geologowi przedstawić ziemia jako potężna księga, w której każdą kartę pisały miljony lat, gdzie olbrzymie katastrofy w skali kosmicznej pozostawiły swoje niezatarte ślady. Geolog przewraca gigantyczne karty księgi — ziemi i odczytuje w niej potworne tragedje światów z przed wielu miljonów lat.

Musi to być chyba bardzo zajmująca lektura.

Byłoby to bardzo dziwne, gdyby geolog, pochłonięty kolosalną katastrofą epoki dyluwjalnej, miał choć przez chwilę przejąć się choćby nawet własną katastrofą polityczną. Byłoby to dość niezrozumiałe, gdyby, mając przed oczyma tajemniczy urok epoki sylurskiej, wziął sobie do serca fakt wykluczenia go z B.B.

Tyle jest przecież piękniejszych rzeczy na świecie.

K. Ć—rk.

Z UŚMIECHEM.

WAKACJE

Zdawna co roku zawsze o tym czasie
Z rozkładu jazdy notowałem stacje,
Bo, by o miejskim zapomnieć hałasie,
Wypada uciec z domu na wakacje,
Piać się po górach, biec rano do wody,
Albo do lasu chodzić na jagody.

Ach, drodzy moi, mili, najłaskawsi,
Takbym chciał teraz uciec stąd daleko,
Odetchnąć lekko pod lipami na wsi,
Albo poleżeć na piasku nad rzeką
I chciałbym jeszcze te przeżywać czasy,
Gdy się promocję ma do wyższej klasy.

Kopałbym piłkę i właził na drzewa,
Biegałbym, hakał po lesie zielonym,
Razem z ptakami z gałęzibym śpiewał,
Albobym razem z psami gonił wrony.
Ale że człek już młodości nie pierwszej,
Musi przy biurku oto pisać wiersze.

Ko—Stek.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

16 Niedziela	Dziś Benoma b. i Aliny
	Jutro Inocentego
	Wschód słońca 3 m. 32.
	Zachód „ 19 m. 56.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Pożar nad Wołgą".
PAŁACE: „Symfonja serc".
EDEN: „Wybuchowa blondynka".

——xx——

Akademja żałobna

W BĘDZINIE

Staraniem świetlic powiatowego Związku samorządowego powiatu Będzińskiego, dziś, o godz. 3 popoł. w sali gimnazjum im. Kopernika w Będzinie, odbędzie się akademja żałobna, ku uczczeniu pamięci ś.p. Marszałka Piłsudskiego. Program akademji: Otwarcie akademji — p. starosta Boxa; hymn państwowy „Jeszcze Polska nie zginęła" — wykona zespół orkiestry dętej z Żychcic przy śpiewie wszystkich świetliczan; referat — prof. K. Nawrocki; Pieśni legjonowe w wykonaniu zespołów chóralnych wszystkich świetlic i uniwersytetu powszechnego w Czeladzi; „Piłsudski" — K. Wierzyńskiego — deklamacja — wypowie p. Sobociński ze świetlicy Gołonóg-Tworzeń; Pieśni żałobne w wykonaniu męskiego chóru „Hejnał" świetlicy niwieckiej: Niosąc mu brzemię... — K. Iłłakowiczówny — deklamacja — wypowie p. Wróblewska ze świetlicy Gołonóg-Dziewiąty; „Pierwsza Brygada" — odśpiewa p. Centkowski (tenor) przy współudziale wszystkich zespołów chóralnych.

——xx——

× **PODZIĘKOWANIE.** Dnia 9 i 10 bm. hufiec harcerzy w Kazimierzu urządził bieg harcerski na trasie Kazimierz—Strzemieszyce — Niwka, Kazimierz — Maczki — Niwka. Bieg miał na celu przygotować harcerzy do niesienia pomocy bliźnim i orjentowania się w różnych sytuacjach życiowych. Dużą pomoc podczas biegu okazała policja na posterunkach w Strzemieszycach i Maczkach jak również leśniczy p. Leszczyński, udzielając zezwolenia na harcowanie w lasach. Harcerze tą drogą składają serdeczne podziękowania pp. policjantom jak i p. leśniczemu.

Teatr miejski w Sosnowcu

Na zakończenie sezonu 1934-35 teatr miejski w Sosnowcu daje dwa pożegnalne przedstawienia: o g. 16.30 „REKRUCI" sztuka osnuta na tle prawdziwego zdarzenia, o godz. 20.30 „KOBIETA I TYRAN". Obydwa przedstawienia po cenach najniższych: cały parter 95 gr., amfiteatr i galerja 25 gr. Kasa teatru czynna od godz. 11 do 1 i od 3.

——xx——

Teatr Polski w Katowicach

Niedziela dnia 16 czerwca o godz. 16 — „Małżeństwo Loli" dla Huty Batory.

Niedziela dnia 16 b.m. o godz. 20 „Cudzik i Ska" występ Ferntera.

——xx——

Zakończenie

ROKU SZKOLNEGO

Stosownie do nowego zarządzenia władz szkolnych, w dniu wczorajszym została zakończona nauka we wszystkich szkołach powszechnych i średnich.

Z racji zakończenia roku szkolnego młodzież udała się do świątyń, gdzie odprawione zostały uroczyste nabożeństwa, a po powrocie do szkół nastąpiło rozdanie świadectw.

Dzień wczorajszy stanowił ważny moment dla licznej rzeszy młodzieży kończącej zarówno powszechne, jak i średnie zakłady, która, nie mogąc się dalej kształcić, ani też otrzymać pracy, znalazła się w trudnej sytuacji życiowej i nie wie co z sobą dalej robić.

A więc od dnia wczorajszego młodzież szkolna rozpoczęła po rocznej pracy letnie wywczasy, które w tym roku będą wyjątkowo długie, bowiem trwać będą dwa i pół miesiąca, do dn. 2 września r.b.

——xx——

× **NA KOLONJE LETNIE.** Wyjazd I grupy dzieci (dziewczynki) na kolonje letnie do Herbów Starych, organizowane przez Magistrat sosnowiecki, nastąpi dnia 21 czerwca b.r., zbiórka na dworcu o godzinie 6 rano, a nie jak było zapowiedziane o 7 rano.

× **ZBIÓRKA DRUŻYN RATOWN. PCK. W SOSNOWCU.** Przypomina się wszystkim członkom drużyny ratown. PCK męskiej w Sosnowcu, że zbiórka drużyny odbędzie się we wtorek dnia 18 czerwca o godz. 19 w lokalu szkoły powszechnej nr. 6 w Sosnowcu, ul. Wawel 13. Zbiórka drużyny żeńskiej odbędzie się we środę dnia 19 czerwca o godz. 19 w tymże samym lokalu. Przybycie wszystkich członków drużyn na powyższe zbiórki jest obowiązkowe.

× **ABSOLWENTKI ŻEŃSKIEJ SZKOŁY RZEMIOSŁ.** W żeńskiej szkole rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego Tow. szkół średnich w Sosnowcu, ul. Kaliska 23 odbyły się egzaminy końcowe i czeladnicze. Świadectwo z ukończenia szkoły i czeladnicze otrzymały 32 uczenice.

Złożyły egzamin na czeladnika przemysłu krawieckiego: Cadzyńska Wanda, Gardyńska Marja, Siemion Helena, Sobierańska Władysława, Skorek Pelagja, Wilkosz Leontyna, Wieczorek Irena, Węgrzyn Janina, Wyderko Janina, Zdrzałek Walentyna, Żak Stanisława, Żółtowska Halina.

Złożyły egzamin na czeladnika przemysłu fryzjerskiego: Bednarska Stanisława, Dawida Joanna, Golanka Helena, Holi Jadwiga, Doniec Anna, Kaczeczko Adela, Kozłowska Helena, Lubowiecka Alina, Majetniak Regina, Majchrzyk Anna, Rzepa Helena, Skorek Cecylja, Słomka Ludwika, Zimnoch Jadwiga.

Złożyły egzamin na czeladnika przemysłu introligatorskiego: Baran Helena, Filipecka Janina, Łazucowicz Helena, Michalska Marja.

Złożyła egzamin na czeladnika przemysłu galanterji skórzanej Michalska Cecylja.

Złożyła egzamin na czeladnika przemysłu kamasznicego — Lubaszka Klara.

× **WIOSENNA REWJA PSÓW.** Śląskie Tow. ochrony zwierząt w Katowicach urządza w niedzielę, dn. 16 bm. o godz. 16.30 w parku Kościuszki wielką wiosenną rewję psów. Premjowane będą następujące konkurencje: psy hodowlane; dama i pies; pies towarzysz; dziecko i pies. Rewja odbędzie się bez względu na pogodę; wrazie deszczu w krytych kolumnadach. Zgłoszenie psów bezpośrednio przy wejściu; dochód na cele Towarzystwa. Wszelkich informacyj udziela klinika zwierząt domowych, Katowice, 3 Maja 32, tel. 302-90.

× **ZE ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW GASTRONOMICZNYCH.** Na zebraniu zaw. Zw. pracowników gastronomicznych w Sosnowcu zarząd postanowił składki, zebrane od członków przekazać na kopiec im. Marszałka Piłsudskiego. Sumę 30 zł. przeznaczoną na ten cel złożono w Administracji K. Z.

Zarząd Związku zawiadamia swych członków że w piątek dn. 21 bm. odbędzie się walne zebranie, na które proszeni są wszyscy o bezwzględne przybycie.

Budujmy okręty we własnych stoczniach

Święto morza w Sosnowcu

Jesteśmy w przededniu zebrania organizacyjnego obywatelskiego komitetu „Święta morza". Uroczystość ta w roku bież. charakterem swoim niewiele różni się od uroczystości lat ubiegłych.

Zasadniczą ich cechą będzie **zwrócenie uwagi całego społeczeństwa na dotychczasowy nasz dorobek gospodarczy na morzu i wybrzeżu**, oraz na konieczność wzmożenia wysiłku ogółu społeczeństwa w kierunku dalszego rozwoju przemysłu i handlu morskiego.

„Święto morza" odbędzie się pod hasłem **„Budujmy okręty we własnych stoczniach"**. Rozwijając tę myśl widzimy w perspektywie własne warsztaty, które robotnik nasz buduje okręty i statki dla służby Polsce na morzu. Miljony złotych zostanie w kraju, tysiące rąk znajdzie pracę, **państwo wzbogaci się o nowe jednostki bojowe i handlowe — morskie**. Uroczystości „Święta morza" w roku bież. rozpoczną się w całej Polsce od dnia 29 czerwca i trwać będą do 1 lipca. W roku bieżącym ze względu na specjalny charakter tych uroczystości, główny komitet wykonawczy „Święta morza" **przygotował specjalne materjały dekoracyjne dla placów publicznych**, rynków, balkonów, witryn sklepowych, sal i biur itp.

Uroczystość „Święta morza" połączona jest w tym roku **z 15-tą rocznicą odzyskania wolnego dostępu do Bałtyku**, a zatem wskazanem jest, by **wszystkie organizacje społeczne, ideowe, związki zawodowe itp., wzięły jaknajliczniejszy udział**, przejawiając w komitetach aktywną swą działalność, by obchody wypadły jaknajokazalej i wzmocniły swym rozmachem i zasięgiem zrozumienie wśród ogółu społeczeństwa i spraw morza, oraz dla prac związanych z propagandą prowadzoną przez LMK.

Organizacje winny już zgóry zaopatrzyć się w odpowiednie transparenty, na których będą widniały napisy z hasłem: „Budujmy okręty na własnej stoczni". Transparenty te w rozmiarze 330—70 cm. z drzewcem i kółkami do nasadzania na drążki można zakupić bądźto w komitecie lokalnym lub też zamówić w oddziałach LMK, przyczem winny być wywieszone flagi Ligi morskiej obok flag państwowych.

Do publicznych przemówień organizacje mogą otrzymać przygotowane do tego celu broszury za zwrotem kosztów. Będą sprzedawane **baloniki propagandowe z pocztówkami w cenie 30 gr.** za sztukę, które w pewnym oznaczonym terminie będą wypuszczone w powietrze po uprzedniem wypełnieniu załączonej do balonika pocztówki. Baloniki, które przeleca największą odległość w linji prostej zostaną nagrodzone w ten sposób, **że wysyłający i znalazca baloniku otrzymają każdy oddzielnie model Jachto Sloop**. Nagrody będą losowane, rozlosowane będzie 230 jachtów. Wygrywającym modele zostaną wysłane pocztą pod wskazanym adresem. Dla zbiórki na cele LMK komitet wykonawczy „Święta morza" przygotował nalepki w cenie sprzedaży 10 gr. Wyobrażają one reprodukcję obrazu prof. Pruszkowskiego w zmniejszonym formacie. Nalepki winny się znaleźć we wszystkich oknach sklepów, biur i w oknach mieszkań prywatnych. Do dekoracji sal i biur, w urzędach i instytucjach prywatanych **przygotowane są poza flagami sygnałowe na sznurkach, oraz kody płócienne**. Uzupełnieniem będzie obraz prof. Pruszkowskiego, który można będzie oprawić w ramę. Wszelkie materjały można już wcześniej zamawiać w LMK w Sosnowcu przy ul. 1 Maja 19 (gmach Sądu okręgowego) w godzinach od 18 do 20 prócz niedziel i świąt.

REGATY KAJAKOWE

W ramach tegorocznego „Święta morza", którego termin przypada na dzień 29 czerwca rb. przewidziana jest nadzwyczajna impreza, mianowicie: **„Regaty kajakowe"**. Organizacją tej niezwykłej w naszych warunkach imprezy zajmuje się sekcja kajakowa przy LMK.

Zawody odbędą się w dniu „Święta morza" na Czarnej Przemszy obok Elektrowni okręgowej. Zwycięzcy otrzymają b. cenne nagrody, które ufundowała Liga morska i kolonjalna. Nagród tych będzie trzy. Do regat mogą stawać tylko członkowie sekcji kajakowej, zaś inni nie należący do sekcji muszą opłacić 5 zł. na organizację zawodów.

Zapisy na członków sekcji kajakowej przyjmuje zarząd sekcji w lokalu LMK w gmachu Sądu okręgowego w godz. od 18 do 20. **Zgłoszenia do regat przyjmuje kierownik techniczny sekcji kajakowej p. Zakolski, ul. Parkowa 1.** Przy zgłoszeniu należy podać opis techniczny i wymiary granicznie kajaka. Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 25 bm.

Delegacja duchowieństwa

u p. starosty w Będzinie

Spowodu nietaktownych wystąpień w ostatnich tygodniach niektórych czynników duchowieństwo dekanatu będzińskiego, dąbrowskiego i sączowskiego **zwrócił się wczoraj do p. starosty Boxy z prośbą**, aby mając na względzie dobro kościoła; państwa, przeciwdziałał tego rodzaju wystąpieniom.

Pan starosta po wysłuchaniu postulatów duchowieństwa **bardzo życzliwie ustosunkował się do powyższej sprawy i przyrzekł użyć wszelkich środków**, będących w jego kompetencji, celem przeciwdziałania szkodliwej dla kościoła i państwa działalności.

Koncentracja hufców Zagłębia

Przysposobienia Wojskowego Kobiet dla obrony kraju

Organizacja P. W. K. dla obrony kraju, której na terenie Sosnowca przewodniczy p. starościna Boxowa, daje dowody swej żywotności, rozszerzając działalność **na coraz to dalsze okolice Zagłębia**. To też wiele kulturalnych jednostek spośród kobiet stale zgłasza swój udział w tej zaszczytnej pracy w poszczególnych trzech kołach Zagłębia.

Wskutek wzrastającej liczby członkiń przewidywane jest **rozszerzenie działalności organizacji zarz. po ferjach wakacyjnych**. Nastąpi prawdopodobnie otwarcie świetlic, rozpoczną się kursy gimnastyczne, strzeleckie, urządzane będą również częste zebrania w celu zaznajomienia się z pracą instruktorek i omawiania dalszych planów.

Jednem z większych posunięć P. W. K., była **koncentracja wszystkich hufców Zagłębia i oddziałów pozaszkolnych, urządzona staraniem trzech kół: Sosnowca, Będzina i Dąbrowy** z panią starościną Boxową i komendantką hufców i organizatorką panią Kniagininową na czele.

Na koncentrację przeznaczono 4 dni od 30 maja do 2 czerwca włącznie Pierwszy dzień wykorzystano na podróż, modlitwę w kościółku sławkowskim i następnie na obozowisko. Reszta czasu, t.j. całe trzy dni. **poświęcona była na zademonstrowanie dotychczasowych wiadomości z zakresu przysposobienia wojskowego** i wszechstronne ćwiczenie hufców na malowniczych i rozległych terenach pięknego Okradzionowa.

Wyszkolenie, które odbywało się stale na świeżem powietrzu i w sprzyjających warunkach, obejmowało na stępujące działy: terenoznawstwo, gry polowe, łucznictwo i strzelnictwo.

Strzelnica była stale czynna; **dziewczęta zdobyły 58 odznak strzeleckich**, niemniejszem zainteresowaniem cieszyły się zajęcia w terenie i gry polowe. Główną komendę objęła pełna zapału komendantka p. Kniagininowa, dział gospodarczy zaś miał świetną reprezentantkę w osobie p. Regulskiej, która wraz z p. Kalecińską doskonale się wywiązała z zadania.

Cudowny błękit na pogodnem niebie, szum biegnącej w dół rzeki, malownicze tereny, dobra opieka, wspólna fotografja, gościna p. starościny złożyły się na to, że **107 dziewcząt, które brały udział w koncentracji, wróciły pod dobrem wrażeniem mile i pożytecznie spędzonych dni.**

Następnem zadaniem na szerszą skalę, będzie wysłanie na obozy gromady dziewczynek spośród hufców szkolnych i oddziałów pozaszkolnych do Spały. Wyjazd na obozy z Sosnowca — godz. 10.55 rano. Pozatem będą urządzone obozy dla instruktorek w Garczynie dnia 5 lipca. **Wszystkie uczestniczki obozów spędzą więc czas letni na świeżem powietrzu pod dobrą opieką komendantek instruktorek**, lekarza i pań gospodyń, co zahartuje zdrowie i ducha młodego pokolenia.

M. Z.

Szpital zakaźny w Sosnowcu

wkrótce będzie otwarty

Jak o tem w swoim czasie pisaliśmy, w roku ubiegłym powołany został specjalny komitet, składający się z przedstawicieli wszystkich samorządów terytorjalnych Zagłębia i miejscowej Ubezpieczalni społecznej, **którego zadaniem było otwarcie wspólnego szpitala zakaźnego**, tak potrzebnego w naszym ośrodku. Z uwagi na brak potrzebnych funduszy na budowę nowego szpitala, postanowiono podjąć starania o wydzierżawienie jednego z budynków po zwiniętych szpitalach Ubezpieczalni społecznej. Ostatecznie wybrano na ten cel **budynek po zlikwidowanym szpitalu na Renardzie**. W sprawie tej toczą się jeszcze pertraktacje i omawiane są różnorodne sprawy, związane z uruchomieniem szpitala.

Onegdaj odbyła się w tej sprawie **konferencja w Ubezpieczalni społecznej**, z udziałem naczelnika wojewódzkiego wydziału zdrowia dr. **Dziewulskiego.**

Jak dotychczas, kwestja wydzierżawienia jest na dobrej drodze, i jeżeli nie zajdą jakieś poważniejsze trudności, to w niedługim czasie sprawa zostanie definitywnie załatwiona i jeszcze w tym roku tak potrzebny w Zagłębiu szpital zakaźny będzie otwarty.

Marzenia i rzeczywistość

Szczęście składa się z chwil radości, a na dość trzeba umieć wydobyć z najdrobniejszych szczegółów życia, z jego drobiazgów. Tę prawdę dobrze rozumieją ci, którzy grają na Loterji Państwowej. Już sam fakt nabycia losu napawa człowieka radością i otuchą. Chowając los do kieszeni, radośnie podniecony zaczynasz marzyć, co zrobisz, gdy wygrasz taką sumę pieniędzy, co, gdy jona.

Ale niezależnie od tego zaczynasz na zimno rozważać, jakie są twoje istotne szanse wygrania. I liczysz: w pierwszej klasie jest trzymaście tysięcy wygranych, w drugie, dziesięć, w trzeciej osiem, w czwartej 76.139

Zachowując najbardziej zimną krew, dochodzisz do nieodpartego wniosku, że niema żadnego powodu, by w olbrzymiej powodzi wygrywających losów, nie znalazł się twój los, byś nie wygrał niniejszej lub większej wygranej lub przynajmniej nie wrócił ci się koszty gry.

W 33-ej Loterji, której ciągnienie I-ej klasy zaczyna się 19 czerwca, szanse grających jeszcze wzrosły. Dla tych, którzy nie wygrali w żadnej z czterech klas. Loterja urządza dodatkowe ciągnienia dnia 20 grudnia „na gwiazdkę". Udział w tem ciągnieniu nic nie kosztuje. Wygrane w niem wypłacone będą za okazaniem losu klasy czwartej, trzeba więc te losy i po ukończeniu ciągnienia tej klasy nadal zachować.

Zapisy na kurs dla członków DRUŻYN RATOWNICZYCH P.C.K. W SOSNOWCU

Zarząd oddziału PCK. w Sosnowcu pragnąc powiększyć ilość drużyn ratowniczych w Sosnowcu przyjmuje kandydatów i kandydatki na kurs dla członków drużyn ratowniczych PCK. Od kandydatów, względnie kandydatek wymagane jest wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej, możliwie wolny zawód, nekaralność. Wiek kandydatów określony jest jako minimum 16 lat, maximum lat 45, wiek kandydatek jako minimum lat 16, a maximum lat 40, przyczem kandydaci w wieku wojskowym i powojskowym winni posiadać bezwzględnie kategorję wojsk. C, D, E. Pożądani są kandydaci i kandydatki z zawodem sztuki kulinarnej. Po zamknięciu zapisów, które odbywają się w lokalu biura PCK. w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 16 (dworzec kolejowy), w godzinach urzędowych, przeprowadzony zostanie kurs, o czem zamieszczone zostanie specjalne ogłoszenie w miejscowej prasie.

Zorganizowanie kursu i powiększenie ilości drużyn ratowniczych PCK. ma na celu zabezpieczenie ludności Sosnowca akcji ratowniczej na wypadek wojny, lub klęsk żywiołowych, przeto zapisujących się winno być jaknajwięcej.

—xx—

× NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH. W dniu 10 bm. w bramie klasztornej na Jasnej Górze zatrzymano znaną złodziejkę kieszonkową Zofję Bruś, lat 27, zam. w Sosnowcu przy ul. Kuźnica podejrzaną o dokonanie szeregu kradzieży kieszonkowych. Po przeprowadzeniu dochodzeń przekazana ona została władzom wym

Jedziemy do Cieszyna

W nadchodzącą niedzielę, dnia 23 bm. jak to już donosiliśmy, odbędzie się wycieczka do Cieszyna, organizowana przez Syndykat dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, na zaproszenie dyrekcji państwowych Zakładów Zamkowych.

Organizatorowie wycieczki, która wyjedzie do Cieszyna pociągiem popularnym z Katowic, przygotowali niemało niespodzianek. Nie najmniejszą, choć nie jedyną, atrakcją będzie piwo cieszyńskie, które uczestnicy wycieczki będą mogli pić za darmo. Dla pań i dzieci znajdą się inne również bezpłatne napoje orzeźwiające. Wyjazd z Katowic rano, a powrót pociągiem wieczornym. Wycieczka zapowiada się doskonale. Wiele osób ze Śląska i Zagłębia obiecują sobie spędzenia na niej dnia beztrosko i chyba się nie zawiedzie.

Zatem jedziemy do Cieszyna: do pięknego parku na smaczne piwo i zabawę.

—xx—

Kraina Uśmiechu
W LASKU SOSNOWIECKIM

Dziś w niedzielę i poniedziałek odbędą się dwa ostatnie przedstawienia przepięknej operetki Lehara p.t. „Kraina Uśmiechu“ na scenie letniej w lasku sosnowieckim.

Środowe przedstawienie „Krainy Uśmiechu“ w tut. Teatrze miejskiem spotkało się z entuzjastycznem uznaniem publiczności, która darzyła pierwszorzędny zespół we wszystkich rolach świetnie obsadzony niemilknącemi brawami. Solowe numery, które czarowały swem pięknem muzycznem jak nadzwyczajnem wykonaniem były wszystkie bisowane. Wystarczy wymienić takie nazwiska solistów: Jadzia Fontanówna, jako niedościgniona Mi, Marja Kisielewska, urocza Liza i Kazimierz Czarnecki, fenomenalny tenor bohaterski, jako wspaniały książę chiński Sou-Chonk.

Miejsca siedzące umieszczone w orzeźwiającem obramowaniu sosenek, dadzą pełne wytchnienie zmęczonym płucom po całodziennej posusze upalnego dnia.

A więc wszyscy na „Krainę Uśmiechu“ Początek 20.30. Kasa otwarta od godz. 18 w lasku.

PROGRAM RADJOWY

ZOFJA TERNE PRZED MIKROFONEM.

Przemiła pieśniarka Zofja Terne, ulubienica warszawskiej publiczności, wystąpi przed mikrofonem dnia 17 bm. o godz. 12.15 w ramach koncertu „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“, który wykona mała orkiestra .. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

PIEŚNI NASZYCH KRESÓW WSCHODNICH

W audycji „Cała Polska śpiewa“ dnia 17 bm. o godz. 18.15 usłyszą radjosłuchacze szereg pieśni, które zazwyczaj rozbrzmiewają w różnych okolicach a wschodnich kresach kraju. Będą to pieśni z powiatu Sokólskiego, z ziemi Podolskiej, ziemi Wileńskiej, z powiatu Wileńsko-Trockiego i z ziem Grodzieńskiej. Wykona je chór warszawskich zakładów Związku osadników pod dyrekcj i w opracowaniu J. Dymitrowa.

NIEDZIELA 16 CZERWCA.

8.30 Audycja poranna. 10.00 Nabożeństwo z kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej we Lwowie. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 „Xochimilco—meksykańska Wenecja kwiatów“ feljeton z cyklu „Podróżujmy“ wygł. Bohdan Pawlowicz. 12.20 Poranek muzyczny. 14.00 „Molto con sentimento“ (płyty). 14.57 „Sianokosy“ wygł. inż. Adam Lachowicz. 15.10 Chór Dana (płyty). 15.22 „Życie wśród ulic i kominów“ wygł. prof. Konstanty Sobolski. 15.35 Intermezzo (płyty). 15.45 „Porady weterynaryjne“ wygł. Zygmunt Olszański. 16.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Marja Rońska—śpiew i Tadeusz Kowalski—wiolonczela. 16.45 „Czy autobiografja może być szczera?“ wygł. Wacław Rogowicz 17.00 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk w wyk. małej orkiestry PR pod dyr. Z. Górzyńskiego. 18.00 Transmisja z obozu wypoczynkowego dla gazeciarzy w Mszanie Dolnej, zorganizowanego przez YMCA. 18.20 Intermezzo (płyty). 18.30 „Cała Polska śpiewa“ — audycję przeprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18.45 „Życie na Wiśle“ reportaż „Berlinka i holownik“ Heleny Boguszewskiej i Jerzego Kornackiego. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 „Bery i bojki śląskie“ Karlik z Kocyndra. 19.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami PR. 20.10 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“. 20.15 „W godzinę śmierci“. 21.30 Audycja muzyczna. 22.00 Transmisja fragmentów międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Węgry. 22.20 „Marynarka gra“ — koncert ork. marynarki wojennej pod dyr. Aleksandra ..lina. 23.05 Wiadomości sportowe. 23.25 Muzyka salonowa w wyk. oktetu Squire'a z płyt.

DZIATWA CZELADZKA NIE WYJEDZIE NA KOLONJE
Z rady miejskiej w Czeladzi

W ub. piątek w Czeladzi przy udziale 20 członków odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którem załatwiono kilka dość ciekawych spraw. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z działalności zarządu uchwalono **prolongatę pożyczki 15 tys. zł. zaciągniętej w Banku Komunalnym** oraz na wniosek zarządu miasta rada bez sprzeciwów uchwaliła **zaciągnąć pożyczkę 6 tys. zł. na dalsze prace pomiarowe miasta.** Mimo, że b. rada komisaryczna opracowała i uchwaliła preliminarz budżetowy miasta, to jednak obecna rada uważała za stosowne **powtórnie wziąć na warsztat budżet,** ażeby dokonać w nim pewnych zmian. Najważniejszą dla radnych poprawkę stanowi chyba **wstawienie sumy na pensję dla ławników.** Pozatem skreślono **dodatek komunalny dla pracowników miejskich** oraz wstawiono 1500 zł. na Uniwersytet Powsz., 300 zł. na prace wstępne przy budowie szkoły i 200 zł. na Dom społeczny w Sosnowcu. Sumę dcd. kom. utrzymano jednak z przeznaczeniem **na koszta przewidzianych wyborów do Sejmu i Senatu.** Pozatem rada przewidziała 300 zł. subsydjum dla Pow. komitetu W. F. i P. W. Po przyjęciu preliminarza na wniosek r. Bałazińskiego zarządzono półgodzinną przerwę.

Po przerwie obradowano nad sprawą zamiany placów z rolnikami, przyczem postanowiono większością głosów **odesłać tę sprawę do komisji spraw ogólnych,** z poleceniem stwierdzenia do kogo należy będąca w posiadaniu rolników łąka Pisarska pod Milowicami. Członkowie rady, którzy są równocześnie członkami związku rolników winni byli udzielić wyjaśnienia w tej sprawie. Najciekawszy jednak wniosek zgłosił zarząd o **płacenie ławnikom za każde posiedzenie zarządu miasta.**

Według ustawy Czeladzi nie **przysługuje prawo wynagrodzenia ławników,** ławnicy winni pracować honorowo, a tylko w razie udowodnienia, że w związku z posiedzeniem stracili zarobek, może im rada zwrócić stratę. Ławnicy jednak w Czeladzi **nie chcą pracować honorowo i zażądali wynagrodzenia.** Sprawę tę omawiano przed posiedzeniem na zebraniu B.B. Sprzeciwili się tej uchwale radni Jedności Robotn. jednak bezskutecznie. Przypuszczać należy, że władze sejmikowe **nie zatwierdzą tej niezgodnej z ustawą uchwały.** Uchwalono pensję dla ławników, a natomiast **nie uwzględniono potrzeby urządzenia kolonij letnich dla biednej dziatwy szkolnej.** Zgłoszony wniosek r. Musiała upadł, a p. Bałaziński wyjaśnił im, że trzeba było wniosek ten zgłosić na ten cel odpowiednią sumę. Przedewszystkiem winni byli o tem pamiętać ci, co przy budżecie pracowali a zwłaszcza p. Bałaziński, który jako nauczyciel zna stan zdrowia dziatwy. **W roku bieżącym zatem rada czeladzka uważała za stosowne nie wysyłać dzieci na wieś.** R. Gruszka domagał się polewania ulic, co rozpatrzy zarząd.



„NORMANDIE“ NA ZNACZKACH POCZTOWYCH.

Z okazji zdobycia przez „Normandie“ błękitnej wstęgi oceanu francuska poczta wydała znaczki z podobizną największego okrętu świata.

Przesłuchiwanie biegłych
w sprawie o nadużycia w Banku Zagłębia

Dalszy ciąg wczorajszego procesu w sprawie nadużyć, popełnionych w Banku Zagłębia minął sądowi na **przesłuchiwaniu biegłych buchalterów.** Biegli odpowiadali na zadawane im przez sąd i strony pytania co do niektórych oskarżonych. Jutro sąd przesłucha biegłych-rzeczozn., którzy mają orzec jaką wartość przedstawia cegielnia Wieczorka. Orzeczenie te, rzecz prosta, będzie miało dla sądu wielkie znaczenie, gdyż zadecyduje ona o tem, czy osk. Wieczorek, udzielając Bankowi Zagłębia zabezpieczenia hipotecznego na swej cegielni, (obciążonej, jak wiadomo, innemi długami) wprowadził bank świadomie w błąd, czy też działał w dobrej wierze

Budowa kościoła w Zychcicach
już się rozpoczyna

Zielone Święta w parafji Żychcice obchodzone były **bardzo uroczyście,** bowiem święta te połączono z obchodem jeszcze dwóch uroczystości religijnych. Jedną z nich był wzruszający i pamiętny na całe życie **akt pierwszej komunji św.** do której przystąpiło przeszło 70 dzieci.

Natomiast w drugi dzień świąt odbyło się **uroczyste poświęcenie miejsca pod budowę nowego kościoła** i postawienie na terenie tym krzyża.

Po uroczystej sumie, odprawione przez **księdza proboszcza Pilca** wyruszyła na teren, przeznaczony pod budowę nowego kościoła, olbrzymia procesja. Po przybyciu na miejsce **ks. proboszcz wygłosił podniosłe kazanie,** poczem dokonał poświęcenia terenu. Następnie przemawiali jeszcze pp. **Żrałek,** kierownik szkoły, **Pawełczyk, T. Pawełczyk, sołtys Gajdzik i inni.**

Przemawiający podkreślali potrzebę i konieczność budowy nowej świątyni, oraz podnosili zasługi czcigodnego ks. proboszcza, który mimo podeszłego wieku i braku zdrowia, z niesłabnącą energją **pracuje na niwie Bożej i dzięki którego inicjatywie i staraniom powstanie nowy, tak potrzebny w Żychcicach kościół.**

Dzięki zabiegom niestrudzonego pasterza jest już na miejscu budowy **30 tysięcy cegły,** a drugie tyle zamówiono. Dając przykład ofiarności, ks. proboszcz **całą kolendę, w sumie około tysiąca zł. ofiarował na budowę świątyni,** to też parafjanie postanowili się opodatkować, aby jaknajprędzej budowa została wykonana.

Po zakończeniu uroczystości, odbyło się zebranie parafjalne, na którem dokonano wyboru członków komitetu budowy kościoła.

Patronem komitetu jest **ks. proboszcz Pilc,** prezesem p. dyr. **Wengrys,** a członkami kierownik szkoły i grono miejscowych gospodarzy.

Najtrudniejszy początek już zrobiono, to też istnieje ogólne przekonanie, że **dzięki wytężonej pracy czcigodnego ks. proboszcza** i poparciu oddanych kościołowi parafjan, w niedługim czasie Żychcice będą się mogły poszczycić nową, piękną świątynią.

WAŻNY POWÓD.

Pociąg małej kolejki zatrzymuje się w tunelu. Stoi kwadrans, pół godziny, wreszcie pasażerowie zaczynają się niecierpliwić. Idzie delegacja do maszynisty i pyta:

— Czy długo tu będziemy stać?

— Aż przestanie padać deszcz — odpowiada z flegmą maszynista — bo ja właśnie dziś wyczyściłem lokomotywę.



KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ“ — Koty i skrzypce.

× **OSOBISTE.** Prezes sądu okręgowego w Sosnowcu mianował p. wicestarostę E. Trznadla przewodniczącym Urzędu rozjemczego dla spraw drobnego rolnictwa w Olkuszu.

× **POŚWIĘCENIE I OTWARCIE OŚRODKÓW ZDROWIA.** W dn. dzisiejszym Tow. przeciwgruźlicze w Olkuszu uruchomi rejonowe ekspozytury ośrodków zdrowia w Bolesławiu, Ogrodzieńcu i Wolbromiu przy udziale przedstawicieli Min. zdr. i op. społ. oraz woj. Kieleckiego. Poświęcenie i otwarcie ośrodków zapowiada się uroczyście.

× **URLOP.** Inspektor samorządu gminnego, p. K. Martyniak rozpoczął z dniem wczorajszym 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

× **WYCIECZKA DO KRAKOWA.** Pociąg popularny z zapowiedzianą wycieczką w dn. 18 bm. do Krakowa na grób ś.p. Marsz. Piłsudskiego, według rozkładu jazdy, ma odejść z Olkusza o godz. 7.17, z Krakowa odjazd o godz. 21.10 (przyjazd do Olkusza o godz. 23,38). Wobec podniesienia ceny z zł. 2.50 do zł. 3.90, sporo osób rezygnuje z wycieczki koleją, zamierzając podróż tę odbyć autobusami za tę samą prawie cenę (zł. 4) z dojazdem na Sowiniec.

× **ZATWIERDZENIE BUDŻETÓW.** Na onegdajszem posiedzeniu wydziału pow. w Olkuszu zatwierdzone zostały budżety na r. 1935-36: m. Olkusza w wydatkach i dochodach i zwycz. w wysokości zł. 258,370 i nadzwyczajnych zł. 1.574.017 m. Wolbromia w dochodach i wydatkach zł. 113.944.

× **DAWNA BUDOWA KOLEI BUKOWNO—SZCZAKOWA.** Po krótkiej przerwie, rozpoczęte roboty ziemne przy budowie kolei Bukowno — Szczakowa zostały wznowione z początkiem maja r.b. W najbliższych dniach kierownictwo robót przystąpi do układania toru i budowy stacji w Bukownie. W związku z ukończeniem robót ziemnych i budową mostów, w tych dniach zostanie zredukowanych 50 robotników. Przy układaniu toru, zatrudnionych będzie około 130 ludzi.

× **HANDEL W NIEDZIELĘ.** Kilka sklepów żydowskich w Olkuszu nie uznaje wogóle niedziel i świąt; w sklepach tych handluje się nawet podczas nabożeństw. Do jednego z takich sklepów należy sklep tytoniowy Melcera w Rynku. Odnośne władze naprawdę powinny położyć kres gwałceniu świąt i obrażania uczuć religijnych katolickich przez i tak dobrze mających się handełesów.

× **ABSOLWENCI GIMNAZJUM MĘSKIEGO** im. K. Wielkiego w Olkuszu: Marjan Banyś, Stefan Borysko, Stefan Buchalik, Włodz. Bystydzieński, Adam Chaładus, Teofil Dębski, Wład. Doniec, Stanisł. Dulski, Leon Graca, Tadeusz Gwiazda Stefan Kalarus, Stefan Kaufman, Alfred Kloss, Franc. Koźlik, Antoni Kulik, Alfons Łaskawiec, Edward Madyś, Stan. Mrożkiewicz, Wojciech Otto, Ryszard Staszkiewicz, Stan. Swędzioł, Antoni Szymiec, Lech Wojdacki i Zdzisław Żurek.

KTO?

— Pozowała pani znanemu malarzowi? A co wyobrażał portret?

— Kleopatrę ze żmiją.

— Któż więc pozował do Kleopatry?

OJCOWIE I DZIECI.

— Proszę sobie wyobrazić, że mój syn od chwili wstąpienia na uniwersytet zupełnie do mnie nie pisuje listów.

— A mój pisze, ilekroć zapragnę

— Jak pan to robi?

— Sposób jest bardzo prosty. Wysyłam do niego kartkę z zawiadomieniem, że pieniądze są w drodze. Ale wstrzymuję się z wysłaniem pieniędzy

Niezbadane tajemnice ludzkich przeczuć

Dziedzina przeczuć ludzkich mało jest znana psychologom. Z cieniów podświadomości pojawiają się jakieś **cienie myśli**, które określają charakter przyszłych wypadków. Skąd myśli te przeniknęły do mózgu?

Nie wiemy. Wiemy natomiast, że stosunkowo często zdarzają się **przeczucia wieszcze.** Podajemy poniżej kilka przypadków takich sprawdzających się przeczuć, zebranych przez francuskiego lekarza **dra Osty.**

SKAZANY NA ŚMIERĆ

Jeden z pacjentów tego lekarza, niejaki pan X. powrócił z letnich wywczasów **wypoczęty i zdrów,** jak ryba. Pomimo to podczas rozmowy z doktorem O. stwierdził kategorycznie, że jest **„skazany na śmierć“** i, że niki ani nic nie zdoła już go uratować. Dr. O. poradził swemu pacjentowi, aby zasięgnął porady wybitnych powag lekarskich. Ponieważ X. był człowiekiem bardzo zamożnym, przeto zwrócił się do całego szeregu sław lekarskich, między innymi badali go znani profesorowie Roux i Vidal. Żaden z lekarzy **nie znalazł w organizmie badanego wady organicznej.** A jednak przeczucie sprawdziło się, jak najdokładniej: pan X zmarł w przeciągu paru tygodni **na udar serca.**

POK KOŁAMI POCIĄGU

Ciekawe są też dzieje młodego nauczyciela M. L. Podczas wojny służył on w piechocie, był pod Verdun, ale wyszedł z tego piekła **bez szwanku.** Wówczas śniło mu się pewnej nocy, że został **przejechany przez pociąg.** Pedagog opowiedział ten sen doktorowi O., z którym się spotkał przypadkiem. Jednakowoż nie wiązał tej przestrogi ze swoim losem — raczej obawiał się **o życie żony, która** tegoż dnia miała powrócić do Paryża i po którą szedł właśnie na dworzec. Stęskniony mąż znalazł się wkrótce na dworcu, wszedł na fałszywy tor **i został przejechany przez nadchodzący w szalonym pędzie ekspres.**

PROROCZA WIZJA.

Jeszcze dziwniejsze było przeczucie, które nawiedziło znanego francuskiego **poetę** Catulle Mendes'a. Popołudniu przy czarnej kawie, wśród artystów rozgorzał gwałtowny spór co do tego, **czy Hamlet był tęgi, czy przeciwnie, szczupły.** Błaha sprzeczka nabrała nieprzewidzianej ostrości. Mendes'owi zarzucono **kłamstwo.** Bez namysłu wyzwał swego przeciwnika na pojedynek. W pojedynku tym poeta został niebezpiecznie **ranny w brzuch.**

Przez pierwsze dni temperatura trzymała się stale około 39 i żywa wyobraźnia podsuwała rannemu coraz to dziwaczniejsze **wizje.** Jedną z nich zapamiętał dziwnie dokładnie. Oto widział siebie, leżącego **pod jakiemś sklepieniem.** Gdy Mendes odzyskał przytomność, opowiedział owo dziwne przywidzenie i przepowiedział, że **umrze spewnością podczas wypadku kolejowego,** lub też podczas **pożaru w teatrze.** Jego smutne przeczucia sprawdziły się: w kilka lat później wypadł z pociągu pędzącego po tunelu Saint Germain, a lokomotywa drugiego pociągu **ucięła mu głowę.**

„SKOŃCZYLIŚMY“.

I oto jeszcze jeden analogiczny przypadek, który miał miejsce w Löffelbach. Do burmistrza tego miasta zjawił się w niedzielę niespodziewanie **wysoki, postawny 64-letni emeryt,** i poprosił, aby urzędnik zechciał mu **sporządzić testament.** Burmistrz próbował uspokoić go i przekonać, że będą mieli na to czas innego dnia, ale uparty emeryt nie ustąpił, zanim nie zasiedli do spisywania ostatniej woli. Wtedy podyktował wszystkie swe zarządzenia zupełnie spokojnie. Mimo to burmistrz **podejrzewał go o nieszkodliwego bzika.**

Na dwa dni przed wizytą u burmistrza, Alesch **zastrzelił swego ulubionego psa** „aby biedak nie wpadł w obce ręce“, gdyż był głęboko przekonany, że sam umrze w najbliższym czasie.

Po ukończeniu testamentu Alesch oparł się wygodnie w fotelu i powiedział z westchnieniem ulgi: **„Skończyliśmy“.** W chwilę później głowa opadła mu na poręcz: atak sercowy **położył kres jego życiu.**

KRONIKA ZAWIERCIA

STELLA: Królowa Krystyna.

× **OSOBISTE.** Kierownik komisarjatu p.p. w Zawierciu kom. K. Cywiński rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął st. przodownik A. Szewczyk.

× **W PIERWSZĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI MIN. BR. PIERACKIEGO.** W związku z pierwszą rocznicą tragicznej śmierci b. ministra i generała brygady, ś.p. Bronisława Pierackiego w dniu wczorajszym w kościele parafjalnym w Zawierciu zostało odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne przez ks. prałata Franciszka Ziembarę. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz miejscowych z p. starostą Wardejn Zagórskim, posłem Sowińskim, wiceprezydentem Góralczykiem, przemysł. z dyr. Erbem, handlu i liczne organizacje półwojskowe, stowarzyszenia, policja i t.p. Wartę honorową przy katafalku trzymała policja w hełmach. We wtorek o godz. 6 wiecz. nastąpi odsłonięcie pamiątkowej tablicy ku czci ś.p. Br. Pierackiego przy ulicy nazwanej jego imieniem, ufundowanej przez pp. dyr. Erbe.

× **ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO** Na zakończenie roku szkolnego wczoraj w kościele parafjalnym w Zawierciu odbyło się uroczyste nabożeństwo przy udziale nauczycielstwa oraz młodzieży szkół powszechnych i średnich z Zawiercia. Piękne i podniosłe kazanie wygłosił ks. pref. Wacławik. Po nabożeństwie młodzież szkolna udała się do szkół, gdzie nastąpiło rozdanie świadectw.

× **W KINIE „STELLA“ W ZAWIERCIU** Jutro t.j. w poniedziałek, zostanie wyświetlony film z uroczystości pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego w Warszawie i Krakowie. Film ten wyświetlany będzie od godziny 8 rano do 12 w nocy bez przerwy. Wstęp dla wszystkich bezpłatny. Porządek na sali będzie trzymać miejscowa policja.

× **WANDALIZM.** Niewykryci sprawcy skradli z klombów kwiatowych (przy ul. 3 Maja) 24 krzewy. Policja prowadzi dochodzenie.

× **WYJAŚNIENIE.** W zawodach wojewódzkich modeli latających, które odbyły się w Pińczowie instruktor p. Kukułka zajął trzy pierwsze miejsca, a nie trzecie, jak mylnie wczoraj podano.



OBERWANIE CHMURY NAD DURBANEM.
Durban, stolica Natalu, nawiedzony został katastrofalnem oberwaniem chmury, która spowodowała powódź w niżej położonych częściach miasta.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Utrudniony tranzyt węgla polskiego

Tygodnik gospodarczy „Wiener Börsen Kurier“ zamieszcza na naczelnem miejscu artykuł, zaopatrzony sensacyjnym tytułem: „Czyżby wojna handlowa austrjacko-czechosłowacka?“

W artykule poruszona jest sprawa wygórowanych stawek taryfy kolejowej na przewóz węgla polskiego, skierowanego do Austrji przez terytorjum czechosłowackie. Tygodnik podkreśla, że stawki tej taryfy są charakteru prohibicyjnego i stanowią właściwie zakaz tranzytu węgla polskiego przez terytorjum czechosłowackie. „Wiener Börsen Kurier“ protestuje przeciwko podobnego rodzaju manewrom, utrudniającym obrót międzynarodowy.

Tygodnik przechodzi następnie do sprawy odwołania zezwolenia na przelot samolotów polskich linji lotniczej „Lot“ do Austrji. Z dniem 1 czerwca zamknięta została, pisze tygodnik, bardzo uczęszczana linja lotnicza Wiedeń—Warszawa, która na mocy koncesji państwowej przechodziła przez terytorjum Czechosłowacji. Cofnięcie koncesji ze strony Czechosłowacji na przelot samolotów z Wiednia do Warszawy i naodwrót niema charakteru gospodarczego. Jest to akt polityczny, stwierdza „Wiener Börsen Kurier“. Jest to blokada Austrji. Z punktu widzenia gospodarczego stanowi on wypowiedzenie wojny.

Kronika gospodarcza.

O POBIERANIU ODSETEK. Ministerstwo skarbu wydało z datą 1 czerwca r.b. okólnik, wyjaśniający sprawę pobierania odsetek od 10 proc. względnie 15 procentowego dodatku do danin publicznych. Poczynając od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 1 marca 1935 r. o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych, t. j. od dnia 14 kwietnia, powinny być pobierane odsetki nietylko od kwoty zaległości w samym podatku, lecz również od kwoty przypadającego dodatku 10 procentowego względnie 15 procentowego. Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że nie powinny być pobierane od płatnika odsetki tylko w tych przypadkach, gdy jego zaległość w danej daninie publicznej nie przekracza 10 zł.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE. Na zapytanie Związku Izb rzemieślniczych Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że na dostawy wyrobów własnej produkcji nie należy nabywać odrębnego świadectwa przemysłowego. Uzyskany obrót z dostaw wlicza się do obrotu warsztatu rzemieślniczego. Uzyskany obrotu warsztatu rzemieślniczego do którego stosowana jest stawka jedno-procentowa o ile właściciel zakładu posiada kartę rzemieślniczą.

Z CAŁEJ POLSKI

ŚLUB Z HITLERÓWNĄ

Zdawałoby się, że nazwisko Hitlerówna jest synonimem antysemityzmu. Dlatego też tem większą sensację wywołał w Tarnopolu fakt, że dla panny Hitlerówny przyszedł właśnie na żydostwo niejaki Bileńko, b. kierownik hotelu Podolskiego.

P. Bileńko poznał pannę Hitlerówną jako szwagierkę Hermana Schwarzwalda dzierżawcy restauracji hotelu i zapłonął miłością ku niej. Panna Hitlerówna, mimo swojego wręcz antyżydowskiego nazwiska, zażądała, aby oblubieniec przeszedł dla niej na judaizm, co p. Bileńko skwapliwie uczynił, otrzymawszy imię Abraham.

OJCIEC PORWAŁ DZIECKO

Katowice były we czwartek widownią romantycznego wydarzenia. Przed godziną 8 rano na jednej z ulic zatrzymało się wolno jadące auto, z którego wyskoczył wysoki, elegancko ubrany mężczyzna i na oczach nielicznych o tej porze przechodniów podbiegł do piastunki, prowadzącej za rękę kilkuletniego chłopczyka. Zanim piastunka zdołała się zorjentować w sytuacji, nieznajomy pochwycił dziecko, wniósł je do auta i szybko odjechał. Teraz dopiero piastunka podniosła alarm, lecz było już za późno. Sprawa ta ma podobno pikantne kulisy. Jak słychać, porwane dziecko jest synkiem oficera polskiej marynarki wojennej w Gdyni i zostało uprowadzone przez własnego ojca, który prowadzi ze swoją żoną proces rozwodowy. Ponieważ sprawa opieki nad dzieckiem nie jest jeszcze przesądzona pomiędzy powaśnionymi rodzicami, trwa o nią ciągła walka. Chłopczyk ów — jak słychać — po raz drugi już przeżywa emocję porwania, gdyż w ten sam sposób miał być uprowadzony przez swoją matkę w Wilnie, gdzie przebywał u rodziny. Narazie ofiarą tej swoistej lindberghiady padł pewien prywatny detektyw z Katowic, pozostający na usługach romantycznego ojca, który po porwaniu dziecka został aresztowany, a następnie wypuszczony na wolność i oddany pod dozór policji. Niezwykła ta afera wzbudziła w Katowicach, w kołach towarzyskich zrozumiałą sensację.

Odnalezienie okrętu ZE SKARBAMI

Po kilkodniowych poszukiwaniach, szwedzkie towarzystwo poszukiwania okrętów zatopionych, „Neptun“, odszukało w zatoce Fińskiej, niedaleko twierdzy Sweaborg, pod Helsingforsem, miejsce, gdzie w 1721 r. **zatonął okręt rosyjski, powracający do Rosji ze skarbami, złupionemi przez Rosjan podczas długiej wojny ze Szwecją.**

Według podania, okręt ten naładowany był wielką ilością **naczyń złotych i srebrnych, klejnotów, tudzież 14 baryłkami monet złotych, wartości około 200 miljonów marek fińskich** (około 25 miljonów złotych).

W pierwszej połowie 18 wieku tak Rosjanie, jak i Szwedzi, usiłowali zdobyć ten cenny ładunek z dna morskiego, ale **prawie że bez żadnego wyniku.** Szczasem więc o tym skarbie podmorskim zupełnie **zapomniano.** Dopiero niedawno w archiwum hr. Wachtmeistera w Szwecji znaleziono stary dziennik okrętowy, a w nim **szczegółowe dane, tyczące się miejsca, w którem rzeczony okręt zatonął.** przedsięwzięte zaś natychmiast poszukiwania potwierdziły najzupełniej ścisłość tych danych.

Wobec tego prawie jest pewne, że dzięki nowoczesnym zdobyczom techniki i w zakresie poszukiwań podmorskich, uda się nareszcie dobyć cenny ładunek okrętu, zatopionego **przed 214 laty.**

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Turniej bokserski W SOSNOWCU.

Jak już donosiliśmy, dzisiaj o godz. 11 przed południem w sali związku kolejarzy w Sosnowcu (dworzec) odbędzie się organizacyjne zebranie bokserskiego podokręgu zagłębiowskiego. Na zebraniu tem wybrany zostanie zarząd podokręgu.

O godz. 3 popoł. na boisku Unji w Sosnowcu odbędzie się turniej bokserski, z którego dochód przeznaczony będzie na rzecz nowoutworzonego podokręgu.

W turnieju wezmą udział drużyny bokserskie: Policyjnego, CKS, Solvayu, BKS, z Dąbrowy, Makabi i Unji.

Jędrzejowska mistrzynią Polski

We czwartek popołudniu w dalszym ciągu tenisowych mistrzostw Polski, które odbywały się w Warszawie, rozegrano finał w grze pojedyńczej pań między Jędrzejowską J. i Volkmerówną. Spotkanie zakończone zostało zdecydowanem zwycięstwem Jędrzejowskiej w stosunku 6:1, 6:3.

Dzięki temu wynikowi Jędrzejowska została po raz ósmy mistrzynią Polski.

W finale gry mieszanej zwyciężyła para Jędrzejowska — Tłoczyński, pokonując parę Volkmerówna — Hebda w dwóch setach 6:2, 6:2.

Dwa mecze reprezentacyj Ligi

Dzisiaj Liga gra na dwóch frontach: w Warszawie jedna reprezentacja rozegra mecz z reprezentacją Ligi węgierskiej, druga zaś reprezentacja grać będzie w Lipsku z reprezentacją Saksonji. Z Węgrami grać będzie następujący skład: Keller, Joksz, Bułanow, Haliszka (ew. Seichter), Szczepaniak, Lesiak, Urban, Gemza, Peterek, Artur, Łyko.

Do Lipska wyjechali: Fontowicz, Zwierz, Karaś, Kotlarczykowie, Szaller, Riesner, Matjas, Szerfke, Pazurek, Król.

——xx——

Ciężki wypadek motocyklowy BARONA

W Cieszynie odbyły się wyścigi motocyklowe na ulicach miasta. Długość trasy wyniosła 60 klm. w 50 okrążeniach.

W kategorji motocykli 250 cm. zwyciężył Płucik 64:32 s. przed Szusterówną.

W kategorji 350 cm. — Jung 56 min. W kategorji 500 cm. — Geyer z Bielska 60:22 s. Ponad 500 cm. — 1) Al. Geler 60:03 s., 2) Polak.

W czasie wyścigów zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ znany kierowca, Baron z Bielska. Doznał on ogólnych obrażeń. Przewieziono go do szpitala.

——xx——

Dzisiejsze mecze piłkarskie W ZAGŁĘBIU DĄBR.

Dzisiaj odbędą się następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo kl. A.

w Będzinie (rano): Płomień — Sarmacja,
w Dąbrowie: Zagłębianka — Zagłębie,
w Grodźcu: C.K.S. — Solvay,
w Czeladzi: Unja — Brynica,
w Sosnowcu: Ruch — Policyjny.

O MISTRZOSTWO KL. B.

W Niwce o godz. 16 na boisku PMS. KSM. Niwka gra z Samsonem.

W Będzinie Hakoach rozegra spotkanie z Orlętami. Wynik meczu zadecyduje, który z tych klubów wysunie się na czoło tabeli.

Człowiek, któremu wycięto SIÓDMĄ CZĘŚĆ MÓZGU.

W klinice chirurgicznej uniwersytetu Johna Hopkinsa w Baltimore, dokonano niezwykłej operacji. Musiano mianowicie usunąć pewnemu znanemu bankierowi baltimorskiemu wrzód, który mu się otworzył na mózgu, przyczem okazała się potrzeba wycięcia pacjentowi niemal siódmej części mózgu.

Po szczęśliwem wytrzymaniu tej niezwykłej operacji, pacjent wycofał się zupełnie z interesów. Okazało się jednak po rekonwalescencji, że ciężki zabieg chirurgiczny zgoła nie wpłynął ujemnie na jego władze umysłowe.

Według relacyj świeżo ogłoszonych przez prasę nowojorską, operowany interesuje się żywo wszystkiem, bywa w teatrze, używa długich przechadzek i grywa z upodobaniem w karty.

Jedyna zmiana, jaką w nim zauważono, polega na tem, że przedtem był bardzo poważny i małomówny, obecnie jest gadatliwy i wesoły.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i Wychowanie

DŁUGOLETNIE KURSY
Kroju, Szycia, Modelowania zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty i Wyznań Religijnych Florentyny Stypułkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Krój najnowszy. Zapisy uczenic codziennie. Kończącym świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki. 3610

OTWARTO
wystawę kursów kroju, szycia, modelowania Stypułkowskiej. Sosnowiec, Piłsudskiego 14. Od 15 do 20. I przyjmuje się zapisy uczenic. 3604

UZDROWISKA

KRYNICA
pensjonat „Siedlisko" poleca pokoje z utrzymaniem po cenach przystępnych Sachse wa. 3370

DWÓR KAMIEŃ
pod Sandomierzem
przyjmuje na lato, pokoje słoneczne i duże 4 zł. dziennie z usługą pożywienie obfite i wykwintne 4 razy dziennie. Własna plaża, tenis, kajak, radjo. Wycieczki w góry Świętokrzyskie i łódką po Wiśle — Bliższe szczegóły tel. 10-56. 3437

LETNISKO PORAJ
pokoje z całodziennym utrzymaniem.— Wiadomość na miejscu. Willa „Poranek". 3490

TRESNA
koło Żywca. Na letnisko willa nad rzeką Sołą, obok lasu, o 12 pokojach, cała lub w częściach do wynajęcia. Zgłoszenia: Fr. Prochot Tresna. 3508

W PRZEŚLICZNEJ
lesistej podgórskiej okolicy tuż przy lesie, szosie i kolei, są pokoje do wynajęcia z całodziennym pierwszorzędnym obfitem utrzymaniem. Młodzież znajdzie opiekę Poczta Raba — Wyżyna — Sutkiewiczowa. 3509

MAJĄTEK
Aleksandrja I poczta Częstochowa, stacja kol. Błachownia poleca na pobyt letni pokoje z całodzien. utrzymaniem po cenie 3 zł. dla rodzin zniżka. Okolica lesista, zdrowa, pożywienie obfite, obsługa solidna. 2926

JASTRZĘBIA GÓRA
willa Nadmorska, pensjonat Nowickiej, kanalizacja. Wiadomość na miejscu. 3563

RABKA-ZDRÓJ
Willa pod Św. Antonim, w pobliżu łazienek poleca pokoje słoneczne nie drogie z kuchniami i utrzymaniem. 3556

WISŁA - GŁĘBCE
Pensjonat „MIRUCHNA" Poleca pokoje słoneczne z całodziennym utrzymaniem, po cenach od zł. 4.50 do 6.00. Kuchnia doskonała! Otwarty cały rok! 12 minut z dworca kolejowego Głębce. 3[illegible]

POSADY i PRACE

POTRZEBNE
zaraz zdolne panny do szycia do pracowni sukien i okryć damskich: „Ewelina" — Katowice, św. Jana 4 tel. 338-60. 3560

POTRZEBNA
dziewczyna do posług. Wschodnia 4. 3585

UCZEŃ
fryzjerski potrzebny na dokończenie praktyki. Wiadomość w Administracji.

LOKALE

DWA POKOJE
z kuchnią i jeden pokój do wynajęcia. Sosnowiec, Rybna 9. 3571

DWA POKOJE
do wynajęcia przy terenie ulicy Małachowskiego na pracownię. Dzwonić 9-73. 3581

POKOJE
do wynajęcia od 1-go lipca z nowoczesnem wykończeniem. Wiadomość: Sosnowiec,— Orla 26 Władysław Cypliński Tel. 7-27. 356[illegible]

LOKALE
1—2 pokojowe oraz lokal 3—4 pokojowy z wygodami, jak również lokal biurowy do wynajęcia w śródmieściu od zaraz. — Wiadomość tel. 2-30. 3570

2 POKOJE
z kuchnią słoneczne z wygodami vis a vis przystanku tramwajowego do wynajęcia. Sosnowiec, Narutowicza 19, „Zagłębianka". 3602

POKÓJ
z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Swobodna 13 3580

O G Ł O S Z E N I E

Komisja Likwidacyjna
Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Czeladzi

niniejszem po raz ostatni wzywa wierzycieli-wkładowców, wyszczególnionych w niżej zamieszczonym spisie, aby w terminie do 15 września 1935 r. zgłosili się po odbiór należnych im wkładów. Wrazie niezgłoszenia się w powyższym terminie, niepodjęte wkłady zostaną przekazane zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Członków z dn. 7 czerwca 1935 r. na Ochotniczą Straż Pożarną w Czeladzi. Po odbiór wkładów należy zgłaszać się z książeczką wkładową do buchaltera Komisji Likwidacyjnej p. Włodzimierza Kucińskiego. Czeladź, ul. Legjonów 6.

Również w terminie do 15 września 1935 r. winni zgłosić się do Komisji Likwidacyjnej wszyscy zainteresowani, którzy posiadają hipoteki swych nieruchomości, obciążone pożyczkami z byłego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Czeladzi, w celu oczyszczenia swych hipotek. Po 15 września 1935 r. Komisja Likwidacyjna przestanie istnieć i wobec tego po tym terminie żadnych już spraw dotyczących b. Towarzystwa Pożyczkowo - Oszczędnościowego w Czeladzi nie można będzie załatwić.

SPIS WKŁADOWCÓW KTÓRZY NIE PODJĘLI JESZCZE WKŁDÓW:

	Zł.		Zł.
Bangiel Ludwik	0.80	Michalczyk Józef	71.86
Bantnicki Feliks	1.63	Moryń Franciszek	122.50
Bartyzel Stanisław	0.20	Musiał Józef	0.33
Będkowski Szczepan	1.63	Musiał Jan	0.65
Bijak Maciej	244.99	Niedźwiedź Ludwik	32.66
Boblewski Walenty	—.33	Niedźwiedź Władysław	6.21
Brama Ludwik	34.30	Niedźwiedź Jan	10.94
Brejt Teodozja	0.36	Nowak Daniel	0.49
Brzezińska Marja	3.92	Nowak Marjanna	2.19
Ciągała Hugo	0.88	Nowara Marjan	0.33
Ciągała Rozalja	0.88	Paluch Ludwik	0.36
Chmielarski Edward	0.20	Pawlik Stanisław	2.19
Czyż Apolonja	0.33	Piechowski Jan	3.27
Czyżewski Jan	0.33	Pierzchalska Teodozja	0.33
Dobrowolska Katarzyna	0.24	Pieszczyk Piotr	1.79
Duda Jan	29.97	Piętek Jan	0.41
Dworak Wiktorja	0.33	Penconek Franciszek	3.28
Dziuk Wincenty	3.90	Pless Julljanna	1.96
Engelking Walerja	0.98	Płuciński Ludwik	33.01
Fiszman Pesla	1.63	Podracka Marta	0.36
Flak Franciszek	0.17	Podleżyński Walenty	0.44
Gajdka Jan	0.40	Porębski Jan	136.78
Gajdka Rozalja	3.27	Pyrzyk Agnieszka	0.65
Gąsiorowski Stanisław	0.49	Rojek Stanisław	0.29
Głogowski Jan	0.88	Rup Konstanty	9.80
Gorgol Anna	0.31	Sadowski Władysław	1.57
Górnej kaucja	5.88	Schabek Bronisława	0.16
Górnik Józef	138.19	Sierpińska Marja	0.47
Grząba Kazimierz	0.03	Siekierska Maria	1.63
Gutman Stanisław	0.24	Składkowski Miłosz	0.82
Iżycki Teofil	1.63	Składkowska Jadwiga	4.08
Jakubas Franciszek	1.96	Śliwiński Jan	198.04
Jasińska Wiktorja	1.34	Śmieja Ignacy	0.27
Jaworek Jan	6.20	Sokoliński Marcin	326.66
Kamiński Seweryn	0.98	Solarz Aleksandra	3.64
Kamińska Leokadja	0.98	Solarz Aleksandra	3.11
Kamiński Seweryn	0.98	Solipiwko Stanisław	98.—
Kałamdyk Marja	2.04	Stępień Franciszek	65.33
Karney Zygmunt	1.92	Stoklos Małgorzata	6.33
Kasprzycka Katarzyna	370.76	Stochalska Stefanja	1.88
Kita Ignacy	0.60	Strażecki Franciszek	0.09
Klekot Adam	4.07	Strażecki Franciszek	0.09
Knapik Ludwik	0.65	Szałkowski Stanisław	24.50
Kogucińska Marja	106.16	Szkoc Marjanna	6.53
Konieczna Eleonora	0.61	Szatkowski Stanisław	65.33
Kozłowska Anastazja	0.03	Szklarczyk Józefa	196 —
Kocot Agnieszka	0.52	Szlauer Dominik	0.24
Krawczyk Apolonja	0.12	Sztachelski Stanisław	0.32
Kryczek Wawrzyniec	3.27	Sztuka Tomasz	6.32
Król Ksawery	1.20	Szydło Marceli	1.96
Krutoff Leokadja	0.99	Szyguła Wojciech	10.17
Kryczek Piotr	0.06	Tetela Franciszek	0.13
Kuzia Tymoteusz	1.50	Trzcionka Janina	0.27
Kucharz Józef	22.86	Urgacz Tomasz	7.70
Kuziów dzieci	0.47	Wieczorek Eleonora	1.63
Kwiecień Bronisława	[illegible]9.20	Wieczorek Marja	6.53
Lach Florentyna	1.70	Witwicki Jan	0.41
Luty Franciszek	44.10	Włoch Antoni	0.71
Łatkiewicz Tekla	4.07	Wolstek Antonina	65.33
Machniewski Maciej	0.27	Wróbel Julljanna	26.58
Machniewska Anna	0.27	Zawadzka Marja	1.63
Majcherczyk Wiktorja	0.99	Zawadzka Jadwiga	0.98
Maj Józef	2.58	Zawadzki Walenty	0.27
Magiera Elżbieta	2.04	Zawadzka Marja	0.54
Marzec Paweł	98.—	Złoto Małka	26.13
Matyja Jan	0.75	Żyłka Antoni	0.39

W związku ze zgłaszaniem się wycieczek zbiorowych dla zwiedzenia Elektrowni, niniejszem zawiadamiamy P. T. Odbiorców prądu jak również i Organizacje, że z dniem 1.8 br. wprowadzamy

wycieczki zbiorowe i indywidualne

raz na miesiąc (w pierwszą niedzielę każdego miesiąca po pierwszym) celem umożliwienia wszystkim zwiedzenia Elektrowni. W wycieczkach mogą brać udział wszyscy powyżej lat 16-tu. Oprowadzać i udzielać informacyj będą fachowcy. 3222

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM S. A.

MIESZKANIE
do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią, łazienka, śródmieście w Sosnowcu. Wiadomość w Administracji. 3502

RÓŻNE
mieszkania do wynajęcia. Dekerta 5 m. 30 w Sosnowcu. 35[illegible]

2 POKOJE
kuchnia z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Orla 10. obok przystanku tramwajowego 3605

CZTERY POKOJE
z kuchnią i wygodami do wynajęcia. — Sienkiewicza 8.

MIESZKANIA
z wygodami tanio do wynajęcia. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Legjonowo" w Dąbrowie Górniczej. 3583

POKÓJ
umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Sobieskiego 18. Przy moście Szopienickim. 3606

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią i pojedyncze. — Pogoń. Pszenna 16 3607

DO WYNAJĘCIA
w nowym domu 2 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami (II piętro) i 2 pojedyncze pokoje z umywalkami i oddzielnem wejściem. Tramwaj tuż. Sosnowiec. Orla 5. Informacje u dozorcy i telefon 2-81

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIANINA
fortepiany światowej sławy marki „Arnold Fibigier" Kalisz, Szopena 9 poleca po cenach fabrycznych przedstawicielstwo Filec, Katowice, 3 Maja 21. Telefon 320-39. 2521

WAPNO
budowlane w bryłach. I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. — Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, 3-go Maja 5 telefon 159 3030

Farby
lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich. Sosnowiec, — Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). [illegible]

KUFER . SZAFA
okazyjnie do sprzedania. Adres poda Administracja. 3511

Masz zamiar przeprowadzić się?

CHCESZ UNIKNĄĆ KŁOPOTÓW ZWIĄZANYCH Z PRZEPROWADZKĄ?

ZAJDZ DO „WYGODY"

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 48.
tel. 10-14.

PLAC
przy ul. Krakowskiej 150 prętów, dający się podzielić, do sprzedania częściowo lub w całości za bardzo niską cenę spowodu nieobecności właściciela w Sosnowcu. — Zgłoszenia przyjmuje W. Filipczyński, Miła Nr. 6. 3439

KAFLE
wyborowe, — płytki ścienne glazurowane, cegła szamotowa, płyty pickarskie gwarantowane, wapno gaszone, koks oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje po cenach konkurencyjnych: Zajdler, Stary Sosnowiec, Stara 4, telef. 1363. [illegible]

DOM
1-no piętrowy, 11-cie ubikacji, skanalizowany, podłogi parkietowe spowodu wyjazdu sprzedam. Częstochowa, Wieluńska 23, obok klasztoru. 3582

KONTRABAS
stary, ograny, Altówkę koncertową sprzedam. Sosnowiec, ul. Będzińska 39 m. 6.

SPRZEDAM POWÓZ
nowy na gumach tanio. Dąbrowa, Król. Jadwigi 27.

SPOWODU
choroby — sprzedam sklep spożywczy wraz z urządzeniem i towarem, w bardzo dobrem miejscu. Wiad. w Administr. 3586

SYPIALNIE
i jadalnie sprzedam okazyjnie Sosnowiec, Piłsudskiego 46 II p. m. 6 od 11—1. 3550

PASY
staniczki do tenisu i na plażę Rozalija, Sosnowiec, Dęblińska 11 3584

WANNA
i różne rzeczy sprzedam. 3 Maja 7 m. 8. 3587

Różne

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie
H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki Nr. 2. 6758

LECZNICZA PRZYCHODNIA
chorób skórnych i wenerycznych „Pomoc". Sosnowiec, Sienkiewicza 17a. 2752

Dyplomowana Kosmetyczka Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA"
Sosnowiec, Piłsudskiego 12 Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek Maseczki balsamiczne upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs Skuteczny środek do usuwania włosów Po powrocie z Warszawy stosowanie najnowszych zabiegów. Elektryczne maseczki, fryzowanie rzęs. 1307

ZGUBIONO
sznur pereł (imitacja) Znalazcę proszę o zwrot. Wynagrodzenie. — Wiadomość Wspólna 4 m. 1. 3559

WYNAJMĘ
w Dąbrowie Górn. domek 3 — 6 ubikacyj z podwórzem i ogródkiem przy ulicy na której jest wodociąg miejski. Oferty pod „Domek" do Administracji „Kurjera Zachodniego" 3487

SPROWADZAM
dzieła sztuki, książki we wszystkich językach. Goldman, Łódź Wysoka 16. 8451

RAKIETY TENISOWE
Frema, Olmar, Sla ZENGER, Dunlop, Atlas. NOWE NACIĄGI, pantofle, piłki, oraz wszystkie artykuły sportowe poleca — największa w Zagł. Dąbr. fachowo prowadzona Składnica sportowa **„Stadjon"** Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna).

FOTOGRAFJE
do UBEZPIECZALNI najdokładniej. Rodziny taniej. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. Uwaga: filji na Pogoni nie posiadam. 30[illegible]

DO KOMUNJI ŚW.
świece białe i kremowe — gładkie i ozdobne w dużym wyborze najtaniej „SIŁA", Sosnowiec, Hale Rozw ju. Hurt — Detal

Kawiarnia „Basia"
Sosnowiec, Warszawska Nr. 6 — pod nowym zarządem wydaje śniadania od 50 gr począwszy, codziennie od godz. 7 rano. 3[illegible]

W CELACH
towarzyskich poznam sympatyczną Panią do lat 30. „Kurjer Zachodni" dla „Czterdziestopięcioletniego". [illegible]

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec. Nowopogońska 19. Poleca otomany materace, tapczany kozetki, fotele klubowe. Robota solidna Ceny konkurencyjne Warunki dogodne. —

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.60 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI